

„Taka będzie przyszłość Polski, jaka wy potraficie stworzyć” Przemówienie Prezydenta Bieruta we Wrocławiu

WARSZAWA (PAP). PREZYDENT R. P. BOLESŁAW BIERUT WYGŁOSIŁ WE WROCŁAWIU W DNIU ŚWIĘTA „ODRODZENIA” NASTĘPUJĄCE PRZEMÓWIENIE:

Obywateli! Młodzieży Polskiej! Rodacy z Ziemi Odzyskanych, przastarę Wrocławia i z całej Polski!

Witam Was gorąco i pozdrawiam serdecznie w uroczystym dniu Święta Odrodzenia Rzeczypospolitej, w czwartą rocznicę wielkiego Manifestu Polski Ludowej!

Radośnie święćcie ten dzień dzisiejszy cały naród polski. Jest to radość zasłużonego triumfu ze szczytów planów naszej pracy, z pomysłowych osiągnięć mozolnego trudu nad odbudową Polski. Jest to pulsujące w sercach przekonanie, że budujemy przez nas gmachy nowej Polski Ludowej — będzie piękny, potężny i trwały, bo świadczą o tym widoczne dla wszystkich jego zwały. Odsłania je częściowo przed nami otwarta wczoraj tu we Wrocławiu Wystawa Ziem Odzyskanych. Ale odsłania ona tylko jedną, choć podstawową i ważną stronę doboru narodowego.

Druga — niemniej istotną i niemniej ważną stronę tego doboru odzwierciedla Wasz złoty dzisiejszy, młodzi przyjaciele, Wasza postawa, Wasz dorobek ideowy i organizacyjny, którego wyrazem był zakończony wczoraj tu we Wrocławiu Kongres Zjednoczeniowy i powołanie do życia Związku Młodzieży Polskiej.

Historyczne dni Wrocławia

Szczególnie więc podniosłe i wyjątkowe chwile przeżywa dziś wraz z nami tońcy w mozu sztabów polskich przastary Wrocław. Szczególnie radosnym rozgwarem młodych głosów i pieśni szumi dziś w Polsce piękna Odra. Nie po raz pierwszy i nie przypadkowo Święto Polski Ludowej zbiega się z radosnym świętem młodzieży polskiej. Nie po raz pierwszy i nie przypadkowo serdeczne wzruszenia narodu spłatają się w jedno z miłością i hołdem dla tej Ziemi Odzyskanej, na której rodziła się i kłępiła nasza wspólnota narodowa, nasza historia, nasza tradycja i kultura. Jakże głęboko wzrusza myśl, że wielka spuścizna naszych przoi, zwyciężona przez niemieckiego najeźdźcę, wyzwolona braterskim orężem radzieckiego i polskiego żołnierza, znów wraca do życia. Że się odradza z usto krotioną mocą z serdecznego wysiłku całego narodu! I że w tym wysiłku przodują wielotysięczne szeregi młodych budowniczych, kroczących dziś z pieśnią ulicami Wrocławia!

Młodzi Przyjaciele!

Dwa lata temu, w Święto Odrodzenia, spotykaliśmy się na pierwszym wielkim zlocie młodzieży w Warszawie. Świadczyli wówczas pierwszy sukces podjętej przez nas wspólnej odbudowy naszej bohaterkiej stolicy, zniszczonej okrutnie przez wroga. Maszerowaliśmy wówczas z dumą przez od

budowany most im. Ks. Poniatowskiego. Hart i siła, która biła wówczas z szeregów

Rosną siły młodzieży polskiej

Dowodem wzrostu sił młodzieży polskiej jest nie tylko większa liczebność jej szeregów, ale jej większa zawartość wewnętrzna, uwięzioną dziś zjednoczeniem i młodzieżowych organizacji „ideowo — wychowawczych. Zjednoczenie organizacyjne młodzieży polskiej — to doniosły czynnik wzrostu sił nie tylko młodzieży, ale i całego ludu pracującego Polski, gdyż młodzież zjednoczona, zorganizowana i zwaśniona, ułatwia i zabezpiecza jednolitość działania wszystkich najczynniejszych, najbardziej ofiarnych, przodujących w nauce, w walce, w pracy, w odbudowie kraju warstw ludu pracującego. Jedność działania w walce społeczno-politycznej, czy w pracy wychowawczej wśród mas jest niemniej doniosłym warunkiem po

mołdziej wcielili się w następnych latach w czyn. Jaką ocenę wynieść należy z dzisiejszego przeglądu waszych szeregów, z wspólnego naszego dorobku ogólnonarodowego za minionie dwa lata?

Możemy stwierdzić śmiało, że siły wa-

szę wzrosły, że wzrosła wewnętrzna moc Polski Ludowej, a dorobek naszego wysiłku ogólnonarodowego we wszystkich dziedzinach naszego życia zwiększył się wielokrotnie.

Zaszczytne zadania

myślnego wykonania zadań jak jednolitość działania armii jest podstawowym warunkiem jej zwycięstwa w bitwie. Wiemy, że zjednoczenie organizacyjne młodzieży polskiej jest odbiciem procesu konsolidacji ideowej w całym kraju, jest odbiciem wielkiego procesu jednoczenia się sił ludu pracującego do szybszej odbudowy Polski Ludowej, dla utrwalenia i rozszerzenia zdobytych w kształtowaniu szczęśliwego i sprawiedliwego ustroju społecznego.

Jedność młodzieży niewątpliwie będzie miała doniosłe skutki w dalszym rozwoju, w pracy, w nauce, w całym życiu młodzieży polskiej.

Po pierwsze: podniesie autorytet i

wpływ zorganizowanych, przodujących i najbardziej ideowo wyprobowanych kadr Związku Młodzieży Polskiej na całą młodzież pracującą w miastach i szczególnie na młodzież wiejską.

Po drugie: spotęguje jej inicjatywę, zapala i entuzjazm twórczy w nauce, w walce społecznej i w pracy codziennej.

Po trzecie: przyspieszy i wzbogaci procesy dojrzewania świadomości politycznej, wiedzy ogólnej i ofiarności społecznej mas młodzieży, przyczyni się do podniesienia jej poziomu ideowego.

Dlatego też cała Polska wita z radością doniosły fakt zjednoczenia organizacyjnego młodzieży polskiej.

tryfikacji wsi, bez ulepszenia nawierzchni dróg i transportu.

Niepodobna tego urzeczywistnić bez likwidacji wielowiekowego zacofania i ciemnoty, bez usunięcia istniejącej przepaści

między poziomem życia wsi i miasta, bez wielkiej rewolucji kulturalnej, bez wydatnego podniesienia dobrobytu, wiedzy i kwalifikacji całego ludu pracującego.

Trzeba się uczyć

Cóż trzeba czynić, aby wykonać tak olbrzymie zadania?

Trzeba po pierwsze: uczyć się, uczyć i uczyć! Czerpać z żarą chłonnością młodego umysłu i młodego serca z wielkiej skarbnicy wiedzy ludzkiej. Codzienną pracą, wytrwałością, hartem zdobywać krok za krokiem coraz wyższy i wyższy poziom wykształcenia. Nie zrażać się trudnościami. Nie tylko w szkole, ale i w domu, nie tylko indywidualnie, w samotności, ale i zbiorowo, w zespole, w organizacji, w płodnej wymianie myśli poznawczą prawa, rządzące przyrodą i życiem społecznym człowieka, sięgać myślą ku prawdzie, docierać do prawdy śmiało i wytrwale. Tylko przy takim stosunku do wiedzy można zdobyć nowoczesne wykształcenie zawodowe i społeczne, uzyskać wysoką kwalifikację, zostać świadomym i wartościowym współtwórcą lepszej przyszłości Polski.

Trzeba — po drugie —

Pomagać sobie wzajemnie

Przecież cały swój rozwój od stanu dzikości i barbarzyństwa aż do szczytów cywilizacji człowiek zawdzięcza więzi społecznej, wspólnej pracy i walce o opanowanie sił przyrody, w walce społecznej o coraz doskonalszy i sprawiedliwszy ustrój.

Trzeba więc kształcić we własnym sercu i wychowywać wśród otoczenia poczucie więzi społecznej, zasady współdziałania i solidarności, obowiązek pomocy wzajemnej w nauce, w pracy, w organizacji, w życiu praktycznym i w walce o przyszłość kraju, o sprawiedliwość społeczną. Szlachetne uczucia patriotyzmu, rodzaje przepiękne czynu bohaterstwa — to właśnie głęboko odczuwa więź społeczna i narodowa, świadomość obowiązku pomocy wzajemnej i współdziałania w obronie wolności swego kraju.

Tylko przez solidarnie współdziałanie całego ludu pracującego można wypełnić wielkie historyczne zadanie przebudowy Polski w kraj przodujący, w kraj wielko-przemysłowy, w kraj nowoczesnej nauki i techniki, w kraj sprawiedliwego ustroju społecznego. Tylko przez solidarnie współdziałanie międzynarodowe wszystkich ludzi pracy w nieugiętej walce społecznej zmienić można oparty na krzywdzie kapitalistycznej ustrój, wyzysku, torować drogę pełnemu wyzwoleniu człowieka.

Tylko na tej drodze można będzie wypłnić tyranie imperialistyczne, drapieżne dążenia do podbojów wojennych, do niewolnictwa, do pobawienia człowieka przez swyrodniący system wyzysku i ucisku mas pracujących.

Trzeba wreszcie kształcić w sobie i w

ludach siłę charakteru, hart ducha ofiarności i wolę do walki o sprawiedliwość społeczną. Nie podobna wypełnić wielkich zadań społecznych, o których mówiliśmy, bez wytrwałej pracy nad samym sobą, bez ugruntowania zasad moralności, opartej na sprawiedliwości społecznej i solidarności, bez zahartowania swej siły woli i charakteru.

Młodzież polska ma w sobie bezcenne pokłady uzdolnień, talentów i zamiłowań twórczych, ma też nagromadzone doświadczenia niedawno przebytej twardej walki z najeźdźcą i zdobyty w tej walce hart bojowy. Setki i tysiące młodych bohaterów oddało życie za Polskę w oddziałach partyzanckich, na barykadach Warszawy, w szeregach regularnej armii polskiej, w zwalczaniu podziemnej akcji wrogów Polski Ludowej.

Setki tysięcy spośród tych, którzy nie żyją, przeszło przez pionierów tej walki. Najdzielniejsi, najbardziej ofiarni, biorą dziś czynny udział w naszym życiu państwowym, politycznym i społecznym, są najbardziej aktywnymi budowniczymi Polski Ludowej. Bierze wóz z najlepszych. Pamiętajcie też, że każdy z Was musi być wzorem dla swych rówieśników i dla młodszych od siebie.

Najlepsza szkoła

Największą szkołą człowieka jest jego otoczenie, jego życie, jego czyn i jego praca. Może on przynosić pożytek społeczeństwu lub wyrządzać mu niepowetowaną szkodę, może przyczynić się do wzrostu sił

Polski, albo też siły jej osłabiać, może przy spieszyć lub hamować rozwój nie tylko jednostki, ale i całej gromady. Oto — o czym nie powinniście nigdy zapominać zarówno w szkole, jak i w pracy, w warsztacie, w fabryce, we wsi rodzinnej i w swojej organizacji, jak również w domu rodzinnym, wśród młodszych braci i sióstr.

Pamiętajcie, że złe wychowanie wpłynie nam od dzieciństwa stary, zmurszały ustrój społeczny.

Wiąż jeszcze cięży na nas spuścizna starego, kapitalistycznego ustroju, opartego na krzywdzie ludzkiej i pobawieniu człowieka, przez nędzę, ciemnotę, zacofanie, przesady, przez chciwość, zawiść i złe nalogi. Ten właśnie ustrój wyzysku rodził rozkład moralny i zdegradował, rozbił i zniechęcał, a dziś rodzi podżegaczy wojennych i zaborców imperialistycznych.

Kto chce budować lepszy ustrój społeczny, musi walczyć z tą złą spuścizną zawsze i wszędzie, w życiu społecznym i w swym życiu osobistym, w szkole i w warsztacie, w domu i w organizacji. Wzory dla nowych, szlachetnych norm postępowania, czerpać powinniśmy z wielkiej skarbnicy najlepszych tradycji narodowych, z przykładów życia i pracy wielkich twórców i bohaterów naszej kultury i kultury ogólnoludzkiej, a przede wszystkim z walki wyzwoleniejszego polskiego ludu pracującego, z wielkich, postępowych i rewolucyjnych ruchów społecznych, z nauk i wskazań wielkich przywódców i wychowawców, którzy całe swe życie poświęcili walce o sprawiedliwość społeczną, o pełne wyzwolenie człowieka.

Praca i walka w Polsce Ludowej wyłania i kształtuje nowe, twórcze i płodne formy życia zbiorowego.

Znaczenie „Służby Polsce”

Do nich należy niewątpliwie powstała z inicjatywy młodzieży polskiej nowa organizacja obowiązków współuczestnictwa w odbudowie kraju „Służba Polsce”. Już 50 tysięcy junaków przeszło przez formację „Służby Polsce”, a wkrótce nowy, trzeci 25-tysięczny zespół junaków wleje się znowu w jej szeregi na przeciąg dwóch miesięcy.

Kilkadziesiąt hufców 100-osobowych pomaga rolnikom w żniwach, 22 brygady, liczące około 1.000 chłopów każda, biorą czynny udział w pracy dla Polski. Junacy naszy 5 godzin pracując, a 3 godziny dziennie szkolą się, uprawiają ćwiczenia sportowe, uczestniczą w rozrywkach kulturalnych. Jest to nie tylko szkoła pracy obywatelskiej, ale i szkoła nowego kulturalnego życia, szkoła przysposobienia do zawodu, szkoła wychowania społecznego. Już w ciągu tych pierwszych turnusów 2 tysiące niepiśmiennych chłopów z oddalonych zaścianków nauczyło się czytać i pisać. Około 18 tysięcy junaków już w tym roku pójdzie ochotniczo do szkół zawodowych i oficerskich. W brygadach odbywa się żywa praca społeczna, z inicjatywy junaków szeroko rozbudowany jest samorząd wewnętrzny i sądy koleżeńskie. Tak pracuje i rozwija się „Służba Polsce” — nowa organizacja powołana z inicjatywy naszej młodzieży. Jest to nowa forma organizacyjna, ale niewątpliwie odgrywa ona wielką rolę wychowawczą i przyczyni się do przyspieszenia odbudowy kraju siłami młodzieży polskiej.

Oto jak rosną nowe siły twórcze w nowym ustroju demokratycznym i ludowym.

Obywateli! Uczestniczy dzisiejszego wspaniałego zlotu! Członkowie Związku Młodzieży Polskiej!

W dzisiejszym dniu Święta Odrodzenia (Dalszy ciąg na stronie 2)

Z powodu śmierci 24 harcerek łódzkich

Opinię publiczną całego kraju poruszył wstrząsający wypadek na jeziorze w Gardnie, w odległości około 18 km od Ustki, jaki miał miejsce w niedzielę 18 lipca br. w południe podczas wycieczki motorówką, w czasie której 24 harcarki i kierowniczka szkoły z Łodzi znalazły śmierć w murchach jeziora. Przeprowadzone skrupulatnie dochodzenia niewątpliwie wykażą, kto ponosi odpowiedzialność za śmierć tylu młodych istot i kogo czeka surowa kara za zaniechanie obowiązków opieki nad powierzona młodzieżą.

Mimo wszystko jednak, mimo kar i zaostreżenia istniejących przepisów, wypadki masowych utonięć będą się powtarzały. W katastrofie na jeziorze Gardno utonęło się 17 dziewcząt, bo umiały pływać, natomiast 24 harcarki wraz z komendantką, Aldoną Markiewiczówną, oraz kierowniczką szkoły powszechnej Nr 161 w Łodzi Eugenią Leszczyńską poszły na dno, ponieważ umietyść pływania była im obca.

Z powodu katastrofy w Gardnie budzą się pewne refleksje. Dziewczyna i młodzież uczy się w szkołach czytać i pisać. Państwo wzięło na siebie odpowiedzialność, aby w kraju nie było analfabetów. Programy szkolne przewidują również różne zajęcia praktyczne. Ministerstwo Oświaty musiało by jednak obok gimnastyki, śpiewu i innych zajęć szkolnych, wprowadzić — bez względu na typ szkoły — jeszcze jeden przedmiot jako zasadniczy, mianowicie naukę pływania i to począwszy już od najniższych klas szkół podstawowych.

Legitymacja pływacka musiałaby być dla dziewczyn szkolnej i młodzieży warunkiem pobytu na wycieczkach nad morzem nad jeziorami i rzekami, wszędzie tam,

gdzie istniałaby pokusa brania udziału w sportach wodnych, do jazdy wszelkiego rodzaju łodziami włączanie. Bez uprzedniego okazania takiej legitymacji pływackiej organom nadzorującym — nikt z dziatwy szkolnej i młodzieży nie miałby prawa wejścia do wody, ani na jakikolwiek tabor pływający.

Mamy w kraju tysiące jezior i rzek, wprowadzenie więc przymusu nauki pływania we wszystkich szkołach winno być zrealizowane jak najprędzej. Miejskie Rady Narodowe podobnie, jak dbają o to, żeby ich miasta miały dobrze wyposażone strażnice ogniowe, niechaj zatroszczą się o to, by każde miasto miało basen do nauki pływania, zwłaszcza dla najmłodszych. Kredyty na ten cel muszą być znaleźć. Inspektoraty szkolne w porozumieniu z kierownikami szkół na podstawie znajomości terenu, (położenie jezior, rzek i morza) mogłyby określić, jakie miejscowości natychmiast podpadłyby pod przy musową naukę pływania dziatwy szkolnej i młodzieży. Nauczmy jeszcze w roku bieżącym 30 proc. dziatwy szkolnej i młodzię umiętności pływania, w roku przyszłym tyleż, a w roku 1950 resztę.

Niechaj tragedia na jez. Gardno wstrząśnie do głębi całym polskim społeczeństwem, a kompetentne czynniki skłoni do powzięcia najbardziej zdecydowanych kroków zaradczych. Nawet b. surowe karami winnych katastrof nie rozwiąże tej kwestii. Całkowicie tego rodzaju nieszczęść wypełnić się nie da, zmniejszą się one jednak do minimum dopiero wtedy, jeśli każdy — młody czy stary — zrozumie, że w walce z żywiołem wodnym życie uratować może mu jedynie umiętność pływania.

Franciszek DONCZYK

„Wystawa uczy wiary w Polskę” Prezydent Bierut o Wystawie Z.O.

Jak już podawaliśmy, 21 bm. została otwarta we Wrocławiu Wystawa Ziem Odzyskanych.

Uroczyste otwarcie Wystawy dokonał Prezydent R. P. Bolesław Bierut.

Prezydent przybył na Wystawę o godz. 10.30. U wejścia oczekiwali Go Premier Cyrankiewicz na czele Rządu „in corpore” i przedstawiciele Armii. Prezydent przywitał się z przedstawicielami korpusu dyplomatycznego, następnie w otoczeniu członków Rządu i korpusu w ciągu 2 godzin zwiedzał pawilony wystawowe, oprowadzany przez Komisarza Wystawy, wiceministra Kościńskiego. Podczas zwiedzania, nad terenem Wystawy odbyły się efektowne popisy lotnicze.

Po śniadaniu o godz. 14 Prezydent Rzeczypospolitej, członkowie Rządu, korpus dyplomatyczny oraz zaproszeni goście przy dźwiękach hymnu narodowego zajęli miejsca na specjalnej trybunie, umieszczonej na dziedzińcu głównym pod Iglicą, gdzie odbyło się oficjalne otwarcie Wystawy Ziem Odzyskanych.

Po przemówieniu Generalnego Komisarza Wystawy wiceministra Kościńskiego, wygłosił przemówienie Premier Cyrankiewicz.

Prezydent R. P. Bolesław Bierut w otoczeniu członków Rządu, korpusu dyplomatycznego oraz gości przeszedł przed szpalernem, utworzonym przez uczniów szkół przemysłowych przemysł wlokienniczy, węglowego i hutniczego, ubranych w stroje ludowe a następnie przełączył wstęgi otwierając tym samym Wystawę Ziem Odzyskanych. Przy dźwiękach hymnu narodowego Prezydent oraz towarzyszące mu osoby udali się na teren wystawy „B”.

Na terenach kiermaszowych Prezydent zabawił około półtorej godziny. A oto wypowiedź Prezydenta Bieruta

o Wystawie:

„Warto zwiedzić Wystawę. Powinni ją zwiedzić wszyscy, ponieważ nigdzie tak dobrze nie można nauczyć się wiary w Polskę i jej przyszłość, jak właśnie tu. Tu można ocenić w całej pełni rolę Polski w Europie i Jej twórczość pokojową. Tu można się przekonać jaką jest siła Demokracji Ludowej i tu pogłębione możemy poznać co przyniosła zmiana ustroju społecznego. Wystawa Ziem Odzyskanych potrafi przekonać nawet tych, którzy nie umieją jeszcze ocenić siły twórczej Polski.

Kto żyje niech przyjeżdża zobaczyć Wystawę Ziem Odzyskanych bo warto.

I jeszcze jedno. Należy się podziękować tym, którzy zorganizowali Wystawę, bo dokonali wielkiego dzieła. Zadanie zostało wykonane”.

Śledź i dorsz interesują nas najwięcej

Jak się przedstawia przyszła podaż ryb z naszych połowów dalekomorskich? Wiemy o bogactwie i chłobakach dalekich mórz. Czy z tym nie będzie kłopotów? Dla całokształtu obrazu musimy sobie zdać po krótko sprawę z tego, jakie gatunki są poławiane i jak pożyte w ogólnych połowach morskich stanowią tak dobrane i „zasłużone” u nas gatunki — śledź i dorsz.

Znane targowisko rybne Billingsgate w Londynie notuje ceny dla blisko 50 gatunków ryb. Rocznie statystyczne Międzynarodowej Rady podają szczegółową statystykę połowów 35 gatunków ryb, w tym 10 krajowych. Wyróżnione są jako główne 8 gatunków, dla których dodane są również zestawienia retrospektywne. Tym „głównymi” są poza śledziem i dorszem, najbliższy kuzyn dorsza — łupacz, albo plamnik, poza tym makrela i 4 gatunki płastugi — kulbak, chabłut, gladyś, turbot i sola. Wszystkie pięć ostatnio wymienionych gatunków daje łącznie załadowanie 170 tys. ton, czyli w stosunku do całości połowów obrotowych statystyki niecałe 45 proc.; są badane bardziej dokładnie ze względu na postępujący ich zanik i poszukiwanie środków zaradczych. Natomiast 3 gatunki z rodziny węglarzy — dorsz, łupacz i morszczuk dają dziewięćdziesiąt procent większą ilość 1,6 mil. ton, przy czym na samego dorsza przypada blisko 1,2 mil. ton. Zaden jednak z gatunków wymienionych nie osiąga takich rekordowych połowów, jak śledź, z którego przypada 1,6 mil. ton. Nie dziwnego, że go nazywają „król śledzi”; stwarza on przez wielki wpływ na jednych narodów, a inne znów ratował, hojnie dostarczając pożywienia.

Z tego krótkiego przeglądu widzimy, że gros przemysłowych połowów ryb morskich sprowadza się zasadniczo do dwóch gatunków ryb, z którymi nasz społeczeństwo jest już dobrze obeznane. Na śledzia i dorsza przypada bowiem przeszło 3/4 połowów europejskich i do troski o należyte uplasowanie tych 2 gatunków sprowadza się całe zadanie należytej organizacji rynku spożywczego i wychowania konsumenta.

O losy śledzia zresztą nie potrzebujemy się troszczyć. Pozostaje tylko wyrobienie należytej marki dla potraw z dorsza i poczynienie wszelkich ułatwień dla triumfalnego wkroczenia dorsza do dorsza do polskich tradycji kulinarnych i do naszej codziennej diety.

Główną domeną połowów śledzia jest i na pewno długo pozostanie Morze Północne — dwie trzecie ogólnej ilości śledzia. Przeszło milion ton rocznie pochodzi z połowów na Morzu Północnym.

Przy ocenie tej cyfry „milion ton” — trzeba wziąć dodatkowo w rachubę okoliczność, że połowy śledzia są wybitnie sezonowe, a w samych paromiesięcznych sezonach są tygodnie, a czasem tylko dni o rekordowym napięciu połowów; te szczyty, szczyty krzywej wzrostu połowów decydują o powodzeniu sezonu, o przeciętnych kosztach, o dobrobycie rybaków oraz o obłitym zaopatrzeniu rynku. Z tych powodów obecny system reglamentacji rynków podażi prowadzący do świadomego ograniczenia połowów — jest niezasadną gospodarczo rezygnacją z możliwości poprawy stosunków aprowizacyjnych, rezygnacją, która stwarza błędne koło — zwiększenia kosztów i kurczenia się rynków zbytu.

Morze Północne ze względu na warunki termiczne, kierunki i charakter prądów, bogactwo pożywienia dla śledzia i sprzyjające warunki dla tarła — stało się idealnym terenem zarówno dla egzystencji śledzia, jak też dla eksploatacji rybackiej tego gatunku.

Obok Morza Północnego dwa inne tereny wchodzi w rachubę dla połowów śledzia — Islandia i Lofoty, skąd się uzyskuje blisko 1/2 mil. t.

Przejdźmy teraz do połowów różnych gatunków węglarzy. Morze Północne w tym wypadku nie odgrywa takiej decydującej roli, jak w odniesieniu do śledzia. A więc w roku 1938 na ogólną ilość połowów dorsza 1,159 tys. ton — tylko 5 proc. przypada na Morze Północne, natomiast 26,8% na Islandię oraz, co jest szczególnie ważne, — 40 proc. na północny Atlantyk, Morze Barentsa i okrug Spitzbergu. Jeżeli chodzi o łupacza — to na 240 tys. ton połowu

przypada na Morze Północne — 30 proc., na Islandię — 10 proc. i na najdalej terenach północno-bliższych 45 proc., w tym 28% na Morze Barentsa.

Ryby z rodziny węglarzy, inaczej zwane „dorszowatymi” — w przeciwieństwie do śledzia, sprotła, makreli, tuńczyka — należą do grupy ryb dennych, podobnie jak płastugi. Do połowów ryb dennych służy najczęściej, mające charakter worka, coś w rodzaju niewodu — „włok”, po angielsku — „trawl”, które wlecze po dnie odpowiednio skonstruowany statek rybacki parowy, lub motorowy, zwany powszechnie trawlerem.

Są różne typy trawlerów, różniące się

Prawie 3/4 mil. ton węgla przeladowały nasze porty w lipcu

W drugiej dekadzie lipca br. przez porty nasze przeszły w eksporcie następujące ilości węgla: Gdańsk 130.720,2 t., Gdynia 113.430,8 t., Ustka 20.833,5 t., Darłowo 8.726,8 t., Kołobrzeg 9.186 t., Szczecin 83.296,3 t. Razem w drugiej dekadzie lipca porty nasze wyeksportowały 376.194 t.

W czasie od 1 do 20 lipca br. eksport węgla przedstawiał się następująco: Gdańsk 265.607,2 t., Gdynia 221.692,8 t., Ustka 37.253,8 t., Darłowo 15.995,8 t., Kołobrzeg 17.932,5 t. i Szczecin 156.172,8 t. Razem w tym czasie porty nasze przeladowały w eksporcie 714.554,9 t.

głównie wielkością i siłą. Przed wojną głównie były typy statku parowego o wyporności 200 do 300 ton brutto, długości 118 do 138 stóp i zanurzenia około 13 stóp. Charakterystycznym dla tych statków było właśnie duże zanurzenie, stabilność, wytrzymałość na pogodę. W miarę ubożenia Morza Północnego i potrzeby szukania bardziej żyznych i dochodowych terenów na coraz dalszej północy — zaczęto budować trawlerzy większe, o wyporności 300 ton, a ostatnio nawet przed wojną budowano we Francji, w Niemczech i w Rosji duże statki rybackie, o wyporności do 1000 ton i długości do 150 m. Statki takie były zdolne nie tylko do odległych podróży w trudnych warunkach, ale też do dłuższego pozostawania na tych odległych terenach połowu. W tym celu miały nie tylko urządzenia do wytapiania tranu z wątroby dorsza i z odpadków po patroszeniu ryb, co posiadają obecnie wszystkie trawlerzy — ale również urządzenia chłodnicze — a nawet fabryczki konserw.

Nasza flota dalekomorska trawlerowa, mająca dostarczać gros ryby świeżej na nasz rynek, jest z góry zmuszona do eksploatacji odległych terenów północnego Atlantyku i Oceanu Lodowatego. W związku z tym będziemy dążyli do posiadania dużych jednostek, coś, jakby fabryk pływających z urządzeniami do przeróbki odpadków, do fletowania, do zamrażania, celem dostarczenia na rynek towaru, na którym nie byłoby żadnego wpływu wielkiej odległości miejsca połowu.

DR JÓZEF BOROWIK

W najbliższych dniach „Dziennik Bałtycki” rozpocznie druk fascynującej powieści pióra Jerzego Szeli pt.:

»Mój mąż pije...«

Antor dał już się poznać naszym czytelnikom z drukowanej obecnie przez nas powieści „Sprawa Arnolda”.

„MÓJ MAŻ PIJE” — jest ogromnie aktualnym wycinkiem z życia Wybrzeża. W ostrych, interesująco zarysowanych scenach dotyka bolączek, które nikomu z nas nie są obce.

„MÓJ MAŻ PIJE” — to stwierdzenie, noszące w sobie zarodek nieszczęścia i upadku.

„MÓJ MAŻ PIJE” — to słowa bliskie i nienawistne dla wielu tysięcy kobiet w Polsce.

Bohaterowie nowej powieści Jerzego Szeli nie są postaciami fikcyjnymi. Można ich spotkać na każdym kroku. Można ich ujrzeć w najbliższym otoczeniu każdego z nas...

»Mój mąż pije...«

stanie się pasjonującą lekturą wszystkich. Już wkrótce w naszym odcinku.

Portowa służba lekarsko-weter naryjna w Gdyni

Urząd Wojewódzki Gdański — Wydział Weterynaryjny podaje do wiadomości, że sprawy związane z eksportem i importem zwierząt oraz produktów pochodzenia

zwierzęcego, a wchodzące w zakres działalności służby lekarsko-weterynaryjnej na terenie portu Gdynia załatwia portowy lekarz weterynaryjny, urzędujący stale w gmachu Centrali Rybnej, Gdynia — Port Rybacki, ul. Fryderyckiego 12, telefon 37-00, wewnętrzny 09.

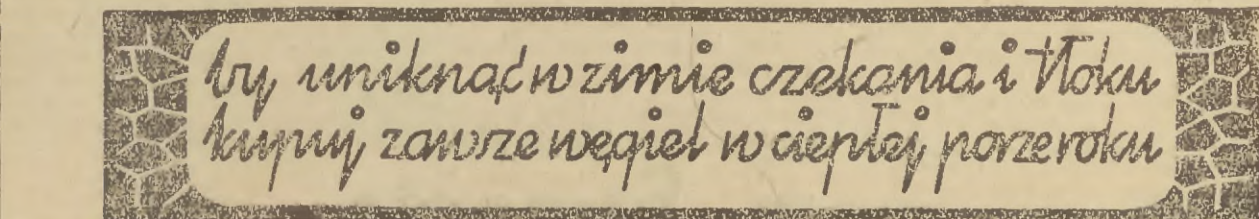
Największa baza radarowa świata

W Liverpoolu rozpoczęto próby z największą na świecie lądową bazą radarową, która umożliwi statkom wpływanie na rzekę Mersey w czasie złej widzialności.

Stacja radarowa zostanie oficjalnie otwarta 30 lipca. Aparatura dla władz portowych w czasie niepogody jasny obraz całego ruchu żeglugowego, bo i przeskóń na rzecę Mersey i jej dopływach. (rt)

Ruch statków

Nazwa	Makler	Ładun.	Skad — Dokad
od godz. 15 dn. 21. 7. do godz. 15 dn. 22. 7.			
GDYNIA: — na wejściu:			
A. Bratt szw.	Polish.	pusły	Szwecja
Norco duń.	Navig.	pusły	Dania
Katrina fin.	Navig.	pusły	Finlandia
Hedda szw.	Agmor	pusły	Szwecja
Svanen szw.	Agmor	pusły	Szwecja
Songar nor.	Navig.	pusły	Finlandia
Eva fin.	Navig.	pusły	Gdańsk
Alexand nor.	R. i Burt.	pusły	Finlandia
Egon szw.	Navig.	pusły	Finlandia
Waryński pol.	GAL	pusły	Finlandia
Alia szw.	GAL	pusły	Finlandia
Hebe fin.	Navig.	pusły	Finlandia
Dagmar fin.	Navig.	pusły	Finlandia
Henn nor.	Nautica	pusły	Szwecja
Median szw.	Baltica	pusły	Szwecja
Fremliden duń.	Polbal	pusły	Szwecja
Tunaholm szw.	Agmor	pusły	Szwecja
— na wyjściu:			
Morska Wola p.	GAL	k. 4000	Szwecja
Argentinia duń.	Gama	bzw. 514	Boston
Kastoria pol.	Agmor	p. 6159	Rotterdam
Korshamn szw.	Navig.	k. 219,5	Szwecja
Kilinski pol.	GAL	k. 219,5	Szwecja
Baltica brit.	P.K.B.	jag. 46	Anglia
Gama szw.	Agmor	w. 361	Szwecja
Arro duń.	Navig.	k. —	Dania
Herkules pol.	GAL	dzwig.	Szczecin
Signefjord szw.	Agmor	w. 240	Finlandia
Heika nor.	R. i Burt.	w. 2403	Finlandia
Brig szw.	Polish.	w. 1723	Szwecja
Lechistan pol.	GAL	sk. 375	Finlandia
Vigor nor.	Navig.	pusły	Finlandia
Orion pol.	Agmor	pusły	Finlandia
Lech pol.	GAL	pusły	Finlandia
Beacas nor.	Agmor	pusły	Finlandia
Mummański szw.	Polbal	w. 2213	Finlandia
Karlund nor.	R. i Burt.	jag. 38,5	Finlandia
Nils Sture szw.	Nautica	w. 1822	Szwecja
Lublin pol.	GAL	dr. 345	Anglia
Olivia duń.	Batom	w. 2077	Finlandia
Wika II szw.	Baltica	w. 1668	Szwecja
Hebe fin.	Baltica	pusły	Szwecja
Ridd nor.	Agmor	pusły	Szwecja
Skogseid fin.	Navig.	w. 868	Finlandia
GDANSK: — na wejściu:			
Bissen szw.	Baltica	pusły	Gefle
Ericsson szw.	Szym.	pusły	Finlandia
J. Rainis szw.	Navig.	pusły	Tallin
Halsten szw.	Baltica	pusły	Vesteraas
Aris duń.	Navig.	pusły	Ålborg
Lechistan pol.	GAL	pusły	Gdynia
V. Larsen duń.	Polbal	pusły	Århus
Glitterfjord fin.	Navig.	pusły	Århus
Noli duń.	Baltica	pusły	Masnedun
Dania duń.	Szym.	pusły	Renne
Valborg fin.	Navig.	pusły	Kopenhaga
Lilleborg duń.	R. i Burt.	pusły	Dania
Viking szw.	Navig.	pusły	Szwecja
Orion duń.	Polbal	pusły	Dania
Koschuska pol.	GAL	pusły	Lulea
M. Spon duń.	GAL	pusły	Dania
Venners szw.	Szym.	pusły	Århus
Thora duń.	Polbal	pusły	Dania
Bibe duń.	Baltica	pusły	Dania
— na wyjściu:			
Manfred szw.	Baltica	k. 775	Dania
Tankar fin.	Navig.	w. 2330	Finlandia
Ingo szw.	Szym.	k. 219,5	Szwecja
Era duń.	Agmor	k. 219,5	Dania
Polux fin.	Baltica	w. 1609	Finlandia
Kurikka fin.	Navig.	w. 4717	Finlandia
Boiswold bel.	GAL	pusły	Sopot
Århus szw.	R. i Burt.	jag. 102	Finlandia
Nagu fin.	Navig.	w. 1026	Finlandia
Wiska pol.	GAL	b. 150	Lulea
Ericksen szw.	Szym.	w. 2112	Szwecja
Olsztyn pol.	GAL	w. 2621	Szwecja
Ingvar szw.	Baltica	w. 1201	Szwecja
Stora duń.	Baltica	b. 260	Lulea
Balspelt nor.	Baltica	pusły	Lulea
V. Larsen duń.	Polbal	pusły	Lulea



Robotnicy portowi mogą poszczycić się

Dnia 21 lipca br. w hali Dworca Morskiego w Gdyni odbyło się uroczyste zakończenie 2 etapu współzawodnictwa pracy robotników Gdańskiego Urzędu Morskiego. Po zagajeniu przez ob. Bieńkowskiego, referat na temat współzawodnictwa pracy w nawiazaniu do 4 rocznicy PKWN wygłosił ob. Matuszak. Następnie przemawiali dyr. Lubiński i kierownik współzawodnictwa na terenie GUM ob. Szymański, składając obszernie sprawozdanie z uzyskanych wyników.

Drugi etap dał oszczędności Skarbowi Państwa przez podniesienie wydajności pracy, przez zmniejszenie zużycia narzędzi w 50 proc. przez zwiększenie dyscypliny i bezpieczeństwa pracy.

Ogólnie w współzawodnictwie pracy wzięło udział w oddziale dźwigowym 12 dźwigowców oraz wszyscy pracownicy warsztatów podłączonych obsługi remontu nabrzeży, czego wynikiem są wzorowo utrzymane dźwigi, brak uszkodzeń wózków z winy dźwigowców, zmniejszenie przestoju dźwigów.

W warsztatach portowych wzięli u-

dział wszyscy pracownicy, wynik: wzrost wydajności pracy, dobre utrzymanie sprzętu, oszczędności materiałowe.

W dziale wodociągów i kanalizacji współzawodniczyli wszyscy pracownicy. Nie spowodowali oni żadnych szkód i przerw w ruchu, uzyskali duże oszczędności w zużyciu narzędzi i sprzętu.

W dziale wykonawczym wszyscy pracownicy uzyskali: lepsze jakościowo wykonanie roboty, porządek na miejscach pracy, wzrost wydajności pracy średnio o 167 procent.

Wyróżnieni przodownicy pracy uzyskali premie pieniężne w wysokości 8 do 12 tysięcy zł oraz dyplomy.

Dyplomy otrzymali: Krafz Franciszek, Zatorski Jan, Gruszecki Marian, Winter Antoni, Mielnikiewicz Michał, Holas Ta-

Radar zwiększa połowy

Brityjski trawler motorowy „Rinovia”, który jako pierwszy trawler wyruszył na połowy z radarem, ukończył obecnie swoją próbną podróż, przywożąc ryby z terenów islandzkich w rekordowym czasie.

Szyper „Rinovia” oświadczył, że dzięki radarowi mógł bez najmniejszego ryzyka torować sobie drogę pośród przeszło 300 statków rybackich w czasie złej widzialności.

Zastosowane od pewnego czasu sonowanie echowe umożliwiło wysledzenie ławic ryb głęboko pod powierzchnią — radar zaś, który wykazuje na ekranie wszystkie przeszkody na powierzchni — ułatwia przewiezienie połowu do domu w szybkim tempie. (rt)

Kto może grać w karty?

„Zwyczajne towarzyskie”

(Mody i Życia Praktycznego)

Cena 50 zł 33-B

Do nabycia w kioskach gazetowych

ŻEGLUGA — PORTY — RYBOŁÓWSTWO

W PORCIE GDYŃSKIM

W dniu 21 b. m. weszło do portu gdyńskiego 9 statków, a wyszło zeń 12, nazajutrz weszło 6, a wyszło 14. Spośród statków na wejściu kilka miało ładunki drobnicy. Szwedzki „Sven Sture” klawowany przez Polishipping, przywiózł rudę żelazną 1,701 t. dla Czechosłowacji. Norweski „Vigor”, który przyjechał z Islandii, przywiózł 216 ton skór surowych dla Centrali Skór Surowych i 375 ton w tranzyście dla Finlandii. Ładunek 139 ton szpatu polnego przywiózł z Malmo szwedzki „Egon”.

Z POLUDNIOWEJ AMERYKI

„Waryński” wszedł 22 b. m. do portu gdyńskiego, idąc z portów pld. Ameryki via Londyn. Przywiózł 11 reparatrów, 3 pasażerów i ładunek drobnicy 2,377 ton. Była to bawelna, skóra, wełna, szmaty wełniane, odzież, 50 samochodów, dary itd.

DO DANII

Duński statek „Djortholm”, klawowany przez firmę Gama, zabrał do Szwecji 248 ton drobnicy. W tym około 90 ton blachy cynkowej dla Danii, około 70 ton gwoździ, które zostały na przeładunek dla Aleksandrii i około 80 ton szyn kolejowych z tranzytu czzechosłowackiego.

DO SZWECJI

„Morska Wola” odszedł 21 b. m. z portu gdyńskiego do Malmo z ładunkiem 400 ton kukurydzy. „Kilinski” zabrał do Sztokholmu 1069 ton drobnicy, w tym wyroby żelazne i porcelanowe, oraz części dźwigów dla Szczecina. Szwedzki „Gamma”, klawowany przez Agmor, odszedł do Szwecji z ładunkiem 383 t. wyrobów żelaznych i kukurydzy.

Z DROBNICĄ DO ANGLII

W dniu 22 b. m. odszedł z portu gdyńskiego s-6

„Lech”, zabierając na

swym pokładzie 12 pasażerów, 49 worów poczty i ładunek drobnicy 422 t. Są to jaja świeże i mrożone, żóładki wieprzowe, wyroby wiklinowe, żywność itd. Do Hull tegoż dnia odszedł „Lublin”, zabierając 345 ton drobnicy: bekony, konserwy wieprzowe itd.

Z CEMENTEM I SZKŁEM

Radziecki statek „Murmański” odszedł 22 b. m. do Murmańska z ładunkiem 8.000 ton cementu i 623 t. szkła. Duński statek „Argentina”, klawowany przez Gama, odszedł do Kopenhagi, zabierając 510 ton bawelny do Bostonu.

WKRÓTCE DO GDYNI

W końcu miesiąca spodziewany jest w Gdyni duński statek „Toms”, klawowany przez firmę Gama, który zabiera do Danii 928 ton ładunku. Będą to płyty stalowe do budowy okrętów dla duńskiej stoczni.

W PORCIE GDAŃSKIM

W ciągu ubiegłej doby do portu gdańskiego weszło 20 statków — wszystkie puste, za wyjątkiem polskiego statku „Kosciuszko”, który przywiózł około 10.000 ton rudy dla Czechosłowacji, klawowany przez GAL, przybył z Lulea. W tym samym czasie opuściło port 16 statków: między innymi fiński „Polux” z solą w ilości 1.609 t., klawowany przez Balticę, udał się do portu Vaasa, na stepie szwedzki „Aalsund”, klawowany przez firmę Rummel i Burton, — do portu brytyjskiego Hull, wzięł on na pokład 102 ton jagód polskich. Reszta statków opuściła port z węglem, kośm lub solą.

SPODZIEWANE W PORCIE GDAŃSKIM

W porcie gdańskim są spodziewane następujące statki: duński statek „Jane Lolk” z portu brytyjskiego Hull po polskie jagody i fiński statek „Hebe” z drobnicą.

Giełda zbożowo-towarowa

w Gdańsku — dnia 23. 7. 1948 r.	
Pszenna żyta	3600
Jęczmień	2400
Jęczmień dla woj. szczec.	2300
Owies	2400
Owies dla woj. szczecińskiego	2300
Kukurydza	2400
Mąka pszenna 70 proc. dla woj. gd.	2700
Mąka pszenna 70 proc. dla woj. olszt.	6000
Mąka pszenna 70 proc. dla woj. szczec.	6200
Mąka żytnia 80 proc. chlebową dla Gdańska i Olsztyna	5900
Mąka żytnia 80 proc. chlebową dla woj. szczecińskiego	3700
Kasza jęczmieńna 65 proc	3900 — 3500
Kasza manna	3500
Płatki owsiane	6500 — 7000
Żytniaki stare	500 — 570
Peluszka	4000 — 4500
Żubia żółty niegorzki	3900 — 4200
Siemię lniane	16300 — 17500
Otręby pszenne dla woj. gd. i szczec.	1600 — 2000
Otręby żytnie dla woj. gd. i szczec.	1300 — 1500
Otręby jęczmieńne dla woj. gd. i szczec.	1100 — 1200
Otręby kukurydza dla woj. gd. i szczec.	1100 — 1200
Siano prasowane nowe	650 — 725
Słoma prasowana	600 — 650
Wytłoki buraczane	10400 — 13200
Marmolada	14500 — 17300
Komnot jabłkowy	13600
Wełna	80000 — 90000
Olej rzepakowy przemysłowy	38000
Pokost liny	80000 — 85000
Tendencja spokojna.	

W warsztatach tramwajowych

Zasadniczą rzeczą, od której zależy sprawna komunikacja tramwajowa, jest naładunek prądu elektrycznego. MZK znajduje się w tym dobrym położeniu, że ma własną stację przystankową do załadunku wszystkich linii. Główną ich zaletą jest automatyczne działanie, a zadaniem — prostowanie prądu zmiennego wysokiego napięcia 15 tys. volt na prąd stały o napięciu 600 volt, na którym to prądzie pracują tramwaje i trolejbusy. Stacji przystankowej do obsługi tramwajów MZK posiada 4. Najważniejszą i najlepiej zaopatrzoną jest stacja, mieszcząca się w budynku warsztatowym przy Alei Wojska Polskiego we Wrzeszczu. Trudno jest podjąć się fachowego opisu stacji przystankowej, tym nie mniej warto zaznaczyć, że praca we wszystkich kabinach stacji: wysokiego napięcia, transformatorów, prostowników i prądu stałego jest bardzo ważna dla ruchu i niezwykłe precyzyjna. Najbardziej godne uwagi wydaje się dla laika działanie prostowników i automatycznych wyłączników, zapewniających sprawność ruchu i bezpieczeństwo pasażerów.

Warsztaty tramwajowe we Wrzeszczu składają się z kilku działów. Największy jest dział mechaniczny. Znacznie mniejszy, ale bardzo ważny, jest dział elektryczny. Dalej są: kuznia, spawalnia, odlewnia, stolarnia i malarnia. Każdy wóz, który na noc przybywa do zajezdni, jest starannie przeglądany i oczyszczany. Jeżeli stan jego wymaga dłuższej naprawy — natychmiast zostaje skierowany do warsztatów, gdzie, w zależności od braków, przechodzi przez odpowiednie działy.

W warsztatach mechanicznych odbywa się naprawa podwozi, dorabianie detali, nakładanie bandażu na zestawy kołowe i ostateczny montaż całego wozu po renowacji. Tu również montuje się nowe tramwaje, budowane na własne potrzeby i na zamówienia Warszawy. Oprawadający nas po warsztatach nac. Zajackowski i jego zastępca Mirbach wyjaśniają liczne „tajemnice” pracy warsztatowej. Fachowcy tego działu wkładają w pracę dużo zapału. Najwięcej kłopotu sprawia różnorodność wozów. Utrudnia to dobieranie poszczególnych części a zupełnie uniemożliwia poczynienie większych zapasów, gdyż możliwości warsztatów są ograniczone a nigdy nie jest wiadomo, jakie typy wozów będą wymagały remontu. W związku z tym praca przy każdym wozie jest indywidualizowana, a przez to znacznie zwolniona. Rozmontowywanie i składanie tramwajów odbywa się na 6 kanałach, umożliwiających pracę przy podwoziach. Oddzielanie karoserii, i inne ważniejsze manipulacje z całym wozem i cięższymi jego częściami, przeprowadza się przy pomocy wind. Urządzenia te potrzebne są także przy montażu nowych wozów.

Nowe wozy wykorzystuje się ze starą, na dających się do użytku części i dorobionych w warsztatach. Żeby mieć wyobrażenie ile pracy pochłania wykonanie jednego wagonu, trzeba najpierw zobaczyć wraki sterujące powykłakanymi kikutami żelazstwa, z których robotnik i majster mają wykonać nowy wóz. Część warsztatów, gdzie odbywa się remontowanie wozów, wygląda na prawdziwe pobojuwisko.

Przechodząc między obrabiarkami, przy których majster wykonuje precyzyjne detale, natrafiamy na interesujący moment nakładania bandażu na t. zw. boko koło. Szczegóły tej pracy wyjaśnia tokarz Makowiecki. Koło tramwaju składa się z właściwego koła i t. zw. bandażu. Zużyty ban-

Żniwa w pow. sztumskim

Z dniem 14 bm. rolnicy pow. sztumskiego przystąpili do żniw. Na razie zbiorczy odbywają się na glebach lżejszych; w najbliższym czasie kampania żniwna rozszerzy się na cały powiat. Jeden z majątków ZPNZ rozpoczął już 16 bm. zwózkę zboża.

Tegoroczne warunki atmosferyczne, sprzyjające niemalże kłopotu rolnikom, mają tę dobrą stronę, że dojrzewanie zbóż postępuje stopniowo. Obecnie w momencie zbierania żyta, owies, pszenica i inne zboża jare są jeszcze zielone, tak że wytworzą się dogodne warunki do stopniowego przeprowadzenia żniw. (w)

Nowi maturzyści

Bakal Sławomir, Bakalówna Mirosława, Bartoś Stanisław, Bakto Stanisław, Bandomina Renata, Borysiewicz Antoni, Bozoga Henryk, (wiersz) Stanisław, Charytonowicz Andrzej, Dracynski Katarzyna, Durkowska Mirosława, Dawidow Bolesław, Geta Zdzisław, Drygalski Tadeusz, Debska Tamara, Gęsińska Regina, Grybowski Bronisław, Grzebinowa Stanisław, Janowska Irena, Janiczek Aleksander, Kubiak Tadeusz, Kowzan Zdzisław, Kosiorowski Michał, Kosieradzka Alicja, Kowalski Eugeniusz, Konwicki Ryszard, Krupowski Regina, Krawowska Regina, Ludka Józef, Łyskowski Ludmił, Markowska Helena, Matuszewska Janina, Michalak Stanisław, Mioduski Bogdan, Mierzanowicz Władysław, Mada Leonard, Mroziński Edward, Milczek Zofia, Nowicka Irena, Niklasz Jerzy, Oleksiewicz Marian, Poltorzecki Tadeusz, Puzewicz Czesław, Puzewicz Zbigniew, Półkowski Edward, Pawlak Józef, Preis Zygmunt, Porozki Florian, Piotrowska Regina, Rar Jerzy, Rykiewicz Irena, Rykiewicz Danuta, Ruge Jerzy, Ryzkowski Zofia, Rykiewicz Irena, Szwedowski Jacek, Szymalski Krzysztof, Szwedowski Henryk, Szwedowski Stanisław, Schlosser Renata, Skudłowski Józef, Falbierz Zenon, Tomaszewska, Nazimierz, de Thun Irena, Trepitz Jerzy, Uściński Leonida, Wojakowska Henryka, Wroński Ryszard, Włodarska Halina, Witkowski Józef, Wojtowicz Stanisław, Zorawski Krzysztof, Zacharewicz Halina, Zbrzeźniak Edmund.

Dziś koncertuje Henryk Szłompka

Dziś, t. j. 24. 7. 1948 r. w Teatrze Wielkim (dawniej „Polonia”) we Wrzeszczu odbędzie się o godz. 19.30 recital szopenowski znakomitego pianisty Henryka Szłompki.

daż, który nie pasuje do szyny, lub zdeformowany przez nierównomierne starcie, powoduje wstrząsy w czasie jazdy i musi być wymieniony. Złoczenie bandażu jest proste. Spawacz po prostu przy pomocy palnika przecina obwód. Bardziej skomplikowane jest nakładanie. Bandaż musi być ściśle dopasowany, o parę milimetrów mniejszy od koła, i dlatego przed nałożeniem powinien być silnie rozgrzany. Do zadań majstra należy także dopasowanie i dostateczne nagrzanie bandażu. Przy nakładaniu używa się specjalnego dźwigu.

Tajemnicę hartowania rezerwów wyjaśnia brzdęk kowala, ob. Arende.

Bardzo interesująca jest praca działu elektrycznego. Brygadier Kurek informuje, że przewijanie jednego wirnika do motoru zajmuje średnio 50 godz. pracy, zaznaczając, że muszą być przed tym przygotowane cewki. Tak samo, jak w dziale mechanicznym, tu także dzieje się we znaki różnorodność motorów i ich części.

Pozostałe działy uzupełniają całość warsztatów. Nie można bowiem obejść się bez kuzni, spawalni, stolarni czy też malarni. Wszystkie działy współpracują ze sobą i dążą do jak największego zgrania. Dlatego też praca warsztatów ma charakter zespołowy. 240 ludzi, z których 130 stanowią pracownicy wykwalifikowani, stanowią jedną rodzinę warsztatową.

Kiedy zwiedzamy warsztaty — zajeżdżają one prawie pustą. Wszystkie wozy, za wyjątkiem rezerwowych, znajdują się na trasie. Dowiadujemy się, że w ruchu jest obecnie 96 tramwajów, z czego 49 wozów motorowych i 47 przyczep. Liczba ta jest stała i nie zmienia się bez względu na wypadki wycofania zepsutych, gdyż na ich miejsce wyjeżdżają natychmiast rezerwowe. Dążeniem zakładów jest puszczenie na linie w najbliższym czasie 120 tramwajów. Uzupełnienie to nastąpi na drodze odbudowy starych i budowy nowych wozów. (w)

22 Lipca w Gdańsku

Obchód Święta Odrodzenia w Gdańsku obfitował w urozmaicone imprezy. Przed południem odbyły się w zakładach pracy i lokalach organizacji społecznych i związkowych akademie okolicznościowe. W godzinach popołudniowych w różnych punktach miasta w parkach, na placach i boiskach sportowych odbyły się atrakcyjne zabawy ludowe, koncerty i pokazy artystyczne i zawody sportowe.

Bardzo uroczyste obchody Święta Odrodzenia Służba Bezpieczeństwa. Akademii zorganizowana w Teatrze Wielkim we Wrzeszczu zgromadziła licznych pracowników Urzędu Bezpieczeństwa — Milicji Obyw., ORMO i innych. Uroczystość zajął komendant wojewódzkiej MO ppłk. Dowkan, który zobowiązał o osiągnięcia Służby Bezpieczeństwa w okresie 3 lat i jej wielki wkład w dzieło stabilizacji stosunków wewnętrznych w kraju. Dzięki jej ofiarnej pracy zostały zlikwidowane bandy rabunkowe, sabotaż gospodarczy i dywersje polityczne.

Referat zasadniczy wygłosił red. Grodzkiewicz, obrazując 3-letni dorobek naszego kraju.

W czasie akademii wielu pracowników zostało udekorowanych krzyżami i medalami za pracę oraz otrzymało awanse służbowe.

W gmachu Sądu Apelacyjnego odbyła się akademie, zorganizowana staraniem pracowników sądowych i prokuratorskich. Pięknie udekorowaną salę wypełniło kilkaset osób. Przewodniczył prezes Sądu Apelacyjnego ob. Bar, który zajął uroczystość i wygłosił przemówienie wstępne. Referat omawiający ostatnie przemiany społeczne i gospodarcze naszego kraju wygłosił prok. Mroczewski. Na zakończenie odbyła się dekoracja prokuratorów i pracowników sądowych.

Za ofiarną pracę przy organizacji — usprawnieniu i demokratyzacji wymiaru sprawiedliwości odznaczani zostali: Złoty Krzyżem Zasługi: sędzia SO w Słupsku Tadeusz Wolski, wiceprokurator SO w Gdańsku Władysław Hecht. Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: sędzia Władysław Braziewicz, sędzia Marian Stankiewicz, kierownik sekretariatu Bolesław Kłowski, Kazimierz Maleski, starszy sekretarz Bolesław Fabiński, sekretarz Jan Mikolajczyk, kancelista Teodor Gumienny, wiceprokurator Paulina Kern, oraz st. rejestratorzy Franciszek Grzy-

wacz, Maria Tarłowska, Maria Pleska-żyska.

Brazowe Krzyże Zasługi otrzymali: ob. Leonowicz, Reszczyński, Słuszniaż, Sibisz, Dywelski i Jarecki.

Medalem Wolności i Zwycięstwa 1945 odznaczni: zostali: sędzia Konopacki, s. Mazurkiewicz, s. Schweitzerowa, asesor sądowy Szarejko, aplikant Kapsa, apl. Lipska, podprok. Grabowski, podpr. Mazurkiewicz, asesor Lipowicz oraz ob. ob. Grzech, Rynarczyk, Berglin, Mikulski, Okonek, Budzianowski, Zajackowski, Orchowicki, Danilewicz, Ciarko, Pika i Suwalski. Wielu pracowników sądu i prokuratury uzyskało awanse i premie.

Imprezy popołudniowe jakie odbyły się we wszystkich dzielnicach Gdańska,

wacz, Maria Tarłowska, Maria Pleska-żyska.

Uroczystą akademię lipcową w Grand Hotelu w dniu 21 bm. zajął prezydent m. Sopotu ob. Kapusta, witając zebranych, m. in. przedstawicieli armii czechosłowackiej i przodowników pracy. Mówca przedstawił stopniowe wcielanie idei Manifestu Lipcowego w życie, stwierdzając, że osiągnięte imponujące wyniki zawdzięczać należy w pierwszym rzędzie wyjątkom wysiłkom partii robotniczych, rzeszy chłopów i inteligencji pracującej. W dniu 22 lipca narodził się dzień odrodzenia kraju i wolności człowieka. Na zakończenie prez. Kapusta wznosił okrzyk na cześć Polski Ludowej i jej rządu, po czym orkiestra W. Kresa odegrała hymn narodowy. Następnie mgr Zbrycki wygłosił obszernie przemówienie, poświęcone historycznej odzieży PKWN i dorobkowi 4 lat niepodległości.

Z kolei rozdane zostały nagrody pieniężne i dyplomy przybyłym na akademię miejscowym przodownikom pracy: ob. ob. Schmidtowi, Pycnerowi, Troce, Simonowi, Makowcowi, Salwarowskiemu, Brunowi, Kaczmarekowi, Majowi, Zolkowi, Hoppemu, Kuroświe, Tomczykowski, Petersonowi, Litwinowi, Złobickiej i in.

W części artystycznej wystąpili: prof. Hłiwica — fortepian, H. Palulis — skrzypce, E. Łukasiewicz — recytacja, Andrzej Hłiwski, baryton Opery Śląskiej — śpiew, prof. Walentynowicz — akompaniament. Zaprowadził mgr Heising.

Dzień 22 bm. obfitował w Sopotcie w

Współzawodnictwo pracy na Poczcie

Współzawodnictwo pracy wśród pracowników Poczty istniało już od dawna. Specyficzne warunki pracy w pierwszym okresie odbudowy nie pozwalały na opanowanie akcji współzawodnictwa pracy na miernikach ilości wykonywanej pracy. W tym okresie, współzawodnictwo opierało się w pierwszym rzędzie na ambicji każdego pocztowca, by przedsiębiorstwo mogło sprostać potrzebom, jakie stawia odbudowujące się życie gospodarcze kraju.

Obecnie, po pierwszym okresie odbudowy Poczty i Telekomunikacji, zachodzi potrzeba planowego pokierowania ruchem współzawodnictwa, ciągłego rozwijania jego form i zasięgu. W związku z tym odbyła się w Dyrekcji Okr. P i T w Gdańsku pod przewodnictwem dyrektora Okręgu P i T Jana Tomasika konferencja, poświęcona współzawodnictwu wśród pocztowców. Po omówieniu zasad

współzawodnictwa pracy przez dyrektora Okręgu oraz po przemówieniu wiceprzewodniczącego Zarządu Głównego Zw. Zaw. Karpieskiego i wiceprzewodniczącego Zarządu Gł. Zw. Zaw. Bogdana — rozwinęła się obszerna dyskusja.

Akcja współzawodnictwa w państwowym przedsiębiorstwie Polska Poczta, Telegraf i Telefon toczyć się będzie innymi torami, aniżeli w zakładach pracy nastawionych na produkcję dóbr materialnych. Głównym celem współzawodnictwa na Poczcie jest osiągnięcie sprawniejszej i szybszej łączności. Ustale norm współzawodnictwa, będące w opracowaniu, przyczyni się do dalszego rozwijania form i zasięgu akcji współzawodnictwa wśród pocztowców oraz do poprawy warunków materialnych pocztowców.

W wyniku dyskusji powołano „Okręgowy Komitet Współzawodnictwa Pracy Poczty i Telekomunikacji w Gdańsku”, w skład którego weszli przedstawiciele Zw. Zaw. Prac. Pocht i Telekom. oraz przedstawiciele służby pocztowo-telekomunikacyjnej-administracyjnej i wykonawczej.

Równocześnie z akcją, zmierzającą do ujęcia organizacyjnego współzawodnictwa pracy, pracownicy P i T podjęli samorządnie w pewnych działach służby współzawodnictwo i to z bardzo pozytywnym wynikiem, tak, że z okazji Święta Odrodzenia Polski na uroczystych akademiach, organizowanych we wszystkich obwodowych urzędach pocztowo-telekomunikacyjnych gdańskiego okręgu została wręczona dyplomy i nagrody pięć pocztowo-telekomunikacyjnej. Poza nie 125 przodowników pracy w służbie awans do wyższych grup uposażenia i nominacje na wyższe stanowiska służbowe. (n)

MRN w Gdańsku

Plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej m. Gdańska odbędzie się dn. 30. 7. o godz. 10 w gmachu Ratusza Staromiejskiego w Gdańsku przy ul. Korzennej.

Wyższe studia pedagogiczne

Trzyletnie studium w wyższych szkołach pedagogicznych nabiera szczególnego znaczenia w związku z reformą szkolnictwa, które przewiduje 11-letnie szkoły podstawowe. Ten nowy typ szkół ogólnokształcącej wymaga nauczyciela specjalisty, gruntownie przygotowanego pod względem dydaktycznym. Zadanie to spełnić mają wyższe szkoły pedagogiczne.

Absolwentom liceów ogólnokształcących, którzy pragną poświęcić się studium pedagogicznemu, udziela bliższych informacji Sekretariat Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku — Wrzeszczu, ul. Sobieskiego 18—19.

Wiadomości Statystyczne

Ukazał się zeszyt 12 „Wiadomości Statystycznych” z 1948 r. Na treść zeszytu składają się następujące zagadnienia: — Repatriacja i reemigracja do Polski przez punkty etapowe zachodnie Państw. Urzędu Repatriacyjnego według miesięcy. Uboj zwierząt gospodarskich pod nadzorem weterynaryjnym. Rybołówstwo morskie. Produkcja przemysłowa. — Koleje wąskotorowe. Zatrudnienie w górnictwie i przemyśle przetwórczym. — Wskaźniki stanu zatrudnienia pracowników fizycznych w zakładach przemysłowych podległych Centralnym Zarządom Przemysłowym i Monopolom. Wydajność pracy w kopalniach węgla kamiennego. Ubezpieczenia społeczne.

Oświadczenie Zw. Zaw. Literatów

W związku z recenzją pióra Mariana Brandysa z prapremiery „Znaku” — Baronia w soppokim Teatrze Kameralnym (Dz. Bałt. Nr 199 z dnia 21 bm.) — otrzymaliśmy oświadczenie oddziału gdańskiego Zw. Zaw. Literatów Polskich. Ze względu na nieobecność w Gdyni autora recenzji oświadczenie to i ewentualny komentarz będziemy mogli zamieścić dopiero za kilka dni.

Wypadki i kradzieże

— POŻAR W SOPOCIE. W dniu 21 bm. w Sopocie przy ul. Wojska Polskiego, róg Kościuszki, w domu, w którym miesi się Spółdzielnia Kolejarzy zapalił się sadze w kominie. Straż Pożarna ugasiła ogień w ciągu godziny. (rt)

— NAWET KOBIETY PIJA. Milicja przytrzymała za opilstwo Stanisławę Jaguszkę, zam. w Gdyni przy ul. Ślaskiej, Władysława Kojro, zam. w Gdyni przy ul. Daszyńskiego 61, Aleksandra Wasilewskiego, zam. w Gdyni przy ul. Kwiatkowskiego 11 m. 10 oraz Mariana Erziuka, (rt)

— TRZEBĄ MIEĆ DOKUMENTY. Komisarz MO w Gdyni zatrzymał Stefana Lisa, który nie miał przy sobie żadnych dokumentów osobistych.

— LEKKOMYŚLNA JAZDA. Andrzej Katerwa, zamieszkały w Gdyni przy ul. Świętojańskiej, został zatrzymany przez MO za jazdę motocyklem w stanie nietrzeźwym. Na szczęście pijany kierowca nie zdołał jeszcze nikogo przejechać. (rt)

Warunki przyjęcia do Akademii Lekarskiej w Gdańsku

Studium wstępne: ul. Morska Nr 1 c budynek Instytutu Medycyny Morskiej i Tropikalnej. Osoby ubiegające się o zakwalifikowanie na studium wstępne Akademii Lekarskiej powinny złożyć po dania do Państw. Komisji Kwalifikacyjnej o dopuszczenie do egzaminu w czasie od 20 lipca do 20 sierpnia br. Do podania należy dołączyć:

1) życiorys, 2) metrykę urodzenia, 3) posiad. świadectwa szkolne, 4) oświadczenie, że kandydat nie ukończył gimnazjum po 1 stycznia 1946 r., 5) zaświadczenie moralności, 6) zaświadczenie urzędowe organizacji społecznych stwerdzające okoliczności, wymienione w par. 2 rozporządzenia Min. Oświaty z dnia 20 czerwca 1948 roku w sprawie organizacji i programów studiów w szkołach wyższych, 7) wypełniony kwestionariusz (w podaniu należy wymienić jako kierunek studiów kandydat zamierza wybrać). Obowiązuje egzamin pisemny i usłny z języka polskiego i matematyki oraz egzamin z historii Polski z uwzględnieniem ważniejszych okresów dziejów powszechnych, z nauki o Polsce i świecie współczesnym i z geografii Polski. Podstawą egzaminu jest w zasadzie program gimnazjum ogólnokształcącego. — Egzamin odbywa się w terminie od dn. 21 sierpnia do 10 września br.

Przyjęcie na I-szy rok studiów Wydziału Lekarskiego, Farmaceutycznego i Oddziału Lekarsko-Dentystycznego.

Kandydaci na I-szy rok studiów winni złożyć podania w Dziekanacie Wydz. Lekarskiego (ul. C. Skłodowskiej 7), Farmaceutycznego (ul. Roosevelta 107) i w sekretariacie Oddziału Lekarsko-Dentystycznego (ul. Skłodowskiej 7) w czasie od dnia 16 sierpnia do 28 sierpnia br. Do podania należy dołączyć:

1) świadectwo dojrzałości w oryginale, 2) metrykę urodzenia, 3) dowód obywatelstwa polskiego, 4) świadectwo moralności (nie obowiązujące kandydatów którzy ukończyli szkołę średnią w bież. roku), 5) 4 fotografie podpisane na odwrocie, 6) życiorys własnoręcznie napisany, 7) dowód wpłaty do kwestury AL 600 zł.

Egzaminy wstępne odbędą się w terminie od dnia 3 do 20 września. Egzamin wstępny obejmuje: a) egzamin pisemny na temat związany z kierunkiem studiów, b) egzamin pisemny z chemii lub biologii, c) egzamin usłny z nauki o Polsce i świecie współczesnym.

W wypadku, jeżeli liczba zgłoszeń przekroczy ustaloną ilość miejsc na danym Wydziale, spośród kandydatów — którzy pomyślnie złożyli egzamin mają pierwszeństwo przyjęcia: a) dzieci robotników, chłopów oraz inteligencji pracującej szczególnie ze środowisk mających trudniejszy dostęp do kultury oraz młodzieży autochtonicznej Ziemi Odzyskanej, b) kandydaci wykazujący się co najmniej roczną pracą społeczną w organizacjach młodzieży, c) kandydaci wykazujący się zaświadczeniem władz wojewódzkich, że jako żołnierze brali udział w wojnie 1939 — 1945 r., d) kandydaci, którzy wykazali się roczną pracą zawodową, związaną z obranym kierunkiem studiów, e) nauczyciele.

Przyjęcie do Szkoły Pielęgniarsko-Położniczej ALG (ul. C. Skłodowskiej 7 — bud. Nr 15).

Do podania należy dołączyć: a) własnoręcznie napisany życiorys b) świadectwo ukończenia gimnazjum — lub szkoły równorzędnej, c) metryka urodzenia, d) świadectwo zdrowia, e) zaświadczenie Zw. Zaw., Zw. Sam. Chł. — Ligi Kobiet, organizacji młodzieżowej, ideowo — wychowawczej, skierowujące kandydatkę do szkoły.

świadczenie Zw. Zaw., Zw. Sam. Chł. — Ligi Kobiet, organizacji młodzieżowej, ideowo — wychowawczej, stwierdzające skierowanie do Szkoły.

Kandydatki winny posiadać ukończony 18 rok życia, a nieprzekroczony 30 rok. Absolwentki T-wa Kursów Przygotowawczych Uniwersyteckich na podstawie ukończenia kursów przyjmowane są bez egzaminów. Ilość miejsc ograniczona. Nauka i internat bezpłatny. Ostatni termin wnoszenia podań upływa z dniem 31 sierpnia br.

Przyjęcie do Szkoły Asystentek Technicznych.

Szkoła przyjmuje zapisy kandydatek na: 1) oddział elektromedyczny (rentgen terapia fizykarna), 2) oddział chemiobakteriologiczny.

Kandydatki w wieku 18 do 30 lat z dobrym przygotowaniem z zakresu fizyki i chemii mogą składać podania w Sekretariacie Szkoły Gdańsk — Wrzeszcz, ul. Lipowa Nr 14 od godz. 8 — 13 w terminie do dnia 31 sierpnia 1948 r.

Do podania należy dołączyć:

a) życiorys, b) świadectwo szkolne w oryginale (mała matura z gimnazjum lub szkoły równorzędnej), c) świadectwa urodzenia, d) świadectwo zdrowia, e) zaświadczenie Zw. Zaw. lub Zw. Sam. Chł. Ligi Kobiet, organizacji młodzieżowej, ideowo — wychowawczej, skierowujące kandydatkę do szkoły.

Absolwentki T-wa Kursów Przygotowawczych Uniw. przyjmowane są na podstawie świadectwa ukończenia Kursów z pomyślnym wynikiem bez egzaminu, o ile odpowiadają innym wymaganiom warunkom. Ilość miejsc ograniczona. — Dla zamieszkujących internat. Nauka i internat bezpłatny.

Przetarg nieograniczony

Gdynia - Ameryka Linie Żeglugowe S. A. w Gdyni zaprasza do składania ofert na wykonanie robót budowlanych, stanu surowego budynku mieszkalnego „B” na terenie „GAL” w Gdyni, przy ul. Hallerczyków.

Podkłady przetargowe otrzymać można za zwrotem kosztów tj. zł 500 w Ref. Budowlanym GAL Gdynia, ul. Portowa 15-15, pokój 68.

Oferty w nieprzejrzystych, zapieczętowanych kopertach (bez godła oferenta) zaopatrzonej jedynie w napis „Oferta na budowę domu mieszkalnego” uprasza się składać do skrzynki ofertowej w Sekretariacie GAL Gdynia, ul. Portowa 15-15 do dnia 5 sierpnia br. godz. 10, o którym to czasie nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty uprasza się dołączyć pokwitowanie na złożone w Kasie GAL wadium przetargowe w wysokości zł 200.000.

GAL zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, ograniczenia i podziału robót oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów lub ponoszenia jakichkolwiek kosztów.

Gdynia - Ameryka Linie Żeglugowe, Spółka Akc.

Ogłoszenie konkursu

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku podaje do wiadomości, że przesuwa termin do składania ofert na dzierżawę bufetów kol. w Inowrocławiu, Kościerzynie, Solcu Kujawskim i Brusach

z 19. 7. 1948 r. — na 10. 8. 1948 r. godz. 12.

Warunki konkursu wywieszono na większych stacjach. 6854-k

TEATRY:

TEATR MIEJSKI WYBRZEŻE Gdynia
Sobota — godz. 20:
„Morslina” (Janina Księżniczka).

TEATR MIEJSKI — WRZESZCZ
Gdańskie Zespoły Artystyczne — godz. 19.30
„Głęboko sięgają korzenie” — sztuka Ar-
naud d'Ussau i Janina Gowa

TEATR Kameralny „WYBRZEŻE” — Sopot
Sobota — godz. 20:
„Złoty Borsak”

CYRK NR 2 — Gdynia, ul. Balorego
Codziennie przedstawia:
o godz. 19.30 — w soboty o 15.30 i 19.30 —
o niedziele i święta o 12.30 i 19.30

Gościnnie wystąpi trójdzielnia Warszawy Wileł-
da „Elektronika” w Gdyni u Fajgusa odbędzie
się w niedzielę dnia 26 bm. o godz. 19 — a
nie, jak podano, w niedzielę dnia 25 bm.

REPERTUAR KIN

GDYNIA — Warszawa — Niepółtębni mogą
odejść — od lat 16
GDYNIA — Atlantyk — Dragonwyk — 1. 16
GDYNIA — Goplana — Postrach morza — dla mło-
dzieży dozwolone.

GDYNIA — Fala — Nauzycałka wleśna — 1. 12
GDYNIA — Promień — 7. 12
SOPOT — Polonia — Dwa Panowie F — od lat 14
SOPOT — Bałtyk — Rosanna z 7 księżyców —
od lat 18

SOPOT — Aktualność — Program nr 13
OLIVA — Polonia — Syn Polku — od lat 10.
WRZESZCZ — Capitol — Bitwa o szczyt — 1. 14
WRZESZCZ — Bajka — Goal — od lat 12
GDANSK — Światłowid — Wiosna — od lat 14
WEJHEROWO — Świt — Słowe senca — 1. 12
PUCK — Mewa — Lufie bez skrzydeł — 1. 14
KARTUZY — Kaszub — Wielki Przedełt —
KOSCIERZYNA — Bałtyk — Dusze czarne —
od lat 14

TCZEW — „Wistła” — Kino alejczyzna.
POLCZYN ZDRÓJ — „Wolność” — Piotr i —
pierwsza seria — od lat 14

STAROGARD — Polonia — Słotek pulapka — 12
LUBORK — Fregata — Knock-out — od lat 12
SZUPSK — Polonia — Syrena — od lat 14
RIALOGARD — Bałtyk — W imię życia —
SZCZECINEK — „Wolność” — Plomien Nowego
Orleanu — od lat 18

KOSZALIN — Polonia — Krądownik Warag —
od lat 14
NOWY STAW — Tęcza — Księż Gąbusek — 1. 10

ZEBRANIA I ODCZYTY

W związku z Tygodniem Partyzanckim Związek
Czerwonych Walki Zbrojnej o Niepodległość i Spo-
łeczność w Gdańsku wywiera wszelkich możliwych
biskupów na zebrania informacyjne. Kłóre od-
będzie się w dniu 24. 7. 1948 r. o godz. 18 w lo-
kali Związku Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Uphaena 28-a.

Zarząd Kola Gdańsk - Śródmieście Pol. Zw.
b. Wieżniów Pol. zawiadamia członków Kola.
ze dnia 24. 7. 1948 r. o godz. 18 — odbędzie się
plenarne ZEBRANIE w Gdańsku przy ul. Walo-
wej 12 (Dom Kultury Gdyni Miejskiej).

W sobotę 24 bm o godz. 19.30 znany ab-
strakcjonista Wybrzeża Aleksander Kobjed mł-
wied będzie o nowych formach malarstwa. Pre-
lekacja ta, która niewątpliwie zainteresuje pu-
bliczność Wybrzeża odbędzie się w sali Muzeum
Narodowego na terenie Wystawy Sopotkiej.
Wejście po zamknięciu wystaw od strony la-
zienek.

Nowe formy malarstwa, jak brzmiał tytuł od-
czytu, który znany abstrakcjonista Wybrzeża
Aleksander Kobjed wygłosi w niedzielę 25 bm.
o godz. 19.30 w sali Muzeum Narodowego na te-
renie Sopotkiej Wystawy Plastyki.

WYCIECZKI

W niedzielę 25 lipca odbędzie się, urządzona
przez Gdańskie Oddział PTK wycieczka do „Spie-
wowa” (Swibna) i Sobieszowa. Punkt zborny:
Gdańsk, przed Bramą Żuławska, przy ul. El-
blaskiej (tramwaj nr 9), godz. 8.10. Wyjazd ko-
leją wąskotorową, powrót statkiem około godz.
17. Prowadzi dr L. Mroczkiewicz. Dla kołarzy
punkt zborny: Gdańsk przed Bramą Wężyńska
[„Orbis”] godz. 9 — prowadzi inż. W. Góraw-
ski. Przygodnie uczestnicy mile widziani.

WYSTAWY

Wystawa prac studentów WSP w Sopocie w
Pawilonie Sztuki w parku podmorskiej — otwarta
codziennie od 10 do 18. Wstęp wolny.

— Pokaz pelaryn turem Andrzeja Rankow-
skiego w Salonie Sztuki i Czerwona w Gdyni
ul. 3-go Maja 27 (gmach BGK).

DYŻURY APTEK

od 17.7 do 24.7 48 r.

GDYNIA i ORŁOWO: Apteka Świętojańska —
ul. Świętojańska 12 i Apteka Centralna —
Plac Kaszubski 10.

SOPOT: Apteka Morska
WRZESZCZ: Apteka Nowomiejska — Plac Wybi-
kiego 13

GDANSK: Apteka pod Lwem — ul. Nowy Świat 2

POGOTOWIE LEKARSKIE PCK w Gdań-
sku-Wrzeszczu. Telefony 41-000 i 42-444

POGOTOWIE UBEZPIECZALNI
SPOŁECZNEJ — Gdynia tel. Nr 22-23

SZTANDARY
paramenta kościelne
wykonuje najstarsza łachowa firma
K. KĘDZIERSKA
Poznań
Ogrodowa 11
Tel. 98-63-Rok.żaf. 1914
Nagrodzona na PWK
6114-k

Ogłoszenie o przetargu

Wydział Powiatowy w Byto-
wie, woj. szczecińskie, ogłasza
przetarg nieograniczony na do-
starczenie i wmontowanie lam-
py do aparatu Roentgena firmy
Muellera w Szpitalu Powiatow-
ym w Bytowie.

Termin składania ofert do
dnia 31. 7. br. Termin wykona-
nia pracy do dnia 15. 8. br. —
Zastrzegamy sobie prawo do-
wolnego wyboru oferenta bez
względów na wysokość oferty or-
az unieważnienia przetargu
bez podania przyczyny i prawa
do jakiegokolwiek odszkodowa-
nia. 6762-k Wydział Powiatowy
w Bytowie.

Reklama dźwignią handu

UWAGA! OSTRZEŻENIE UWAGA!

Zawiadamiamy i ostrzegamy odbiorców artykułów perfu-
meryjno-kosmetycznych, że do wytwarzania wyrobów pod na-
zwami „Karioka”, „Nil-Bleu”, „Coeur de France”, „Creme Meta-
morphosa”, „Kultura” i pod firmą „Cazimi” jest upoważniona je-
dynie i wyłącznie firma „Spółka Dzierżawna Fabryki Kosmety-
ków i Perfumerii „Cazimi” Sp. z o. o. w Warszawie, Kacza 7,
dzierżawiając na podstawie umów od Okręg. Urzędu Likwidacyj-
nego przedwójne przedsiębiorstwo „Cazimi” łącznie z nazwą
i znakami towarowymi. Natomiast wszystkie inne wyroby o po-
wyższych nazwach, o tych samych etykietach, zaopatrzone firmą
„Cazimi”, które ukazały się w sprzedaży w Polsce z dodatkiem
„obecnie w Łodzi, Piotrkowska 152” bądź „Jan Służewski w Wa-
rszawie” bądź też „Karioka”, „Florina Cracovie”, są falsyfikata-
mi, podszywającymi się pod nazwę naszej firmy.

Wszelka czynność reklamowa ob. J. Stuermerowej i Aleksan-
dry Hantke, Łódź, Piotrkowska 152, oraz produkcja przez nie
artykułów pod nazwami powyższymi są bezprawne i zwalczane
przez Ustawę o nieuczciwej konkurencji. W stosunku do tych
osób toczą się procesy karne i cywilne, to samo dotyczy firm:
Jana Służewskiego w Warszawie oraz Mieczysława Jacyszyna w
Krakowie (Karioka Florina Cracovie).

Podając powyższe do wiadomości Szanownej Klienteli pro-
simy o zwrócenie uwagi przy nabywaniu artykułów, by falsyfi-
katy nie wprowadzały w błąd. Spółka Dzierżawna
Fabryki Kosmetyków i Perfumerii „CAZIMI” Sp. z o. o.
6793-k Warszawa, ul. Kacza nr 7.

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Toruńskiego w Toruniu, Mickiewicza 9
ogłasza przetarg na budowę kotłowni murowanej o kubaturze 4313 m sześć. w
Państwowej Fabryce Sklejek w Bydgoszczy przy ul. Toruńskiej.

Podkłady ofertowe oraz bliższe dane można otrzymać w godzinach urzędo-
wych, w Biurze Technicznym Dyrekcji Lasów Państwowych, pok. nr 85.

Dopuszczalne jest składanie ofert na wykonanie części wymienionej roboty.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na budowę kotłowni”
należy składać do dn. 2 sierpnia 1948 r. godz. 12 w Biurze Technicznym DLP,
pok. nr 85, w którym to czasie nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 1 proc. ofe-
rowanej sumy, albo zaświadczenie o zwolnieniu z obowiązku składania wadium.
Wadium należy wpłacić w Państwowym Banku Rolnym w Toruniu na konto
DLP nr 35 względnie do kasy DLP Toruń.

Jako wadium służyć może również książeczka oszczędnościowa zawinkulo-
wana na dobro DLP, wzgl. obligacje PPOK.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta lub unieważnienia
przetargu bez podania powodów. 6796-k

Uniwersyt. Kurs Przygotowawczy na Studium Wstępne Wyższych Uczelni

w Gdańsku, ul. 3 Maja nr 10-11

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie robót remontowo-budowlanych, elektrycznych,
wodociagowo-kanalizacyjnych, szklarskich, malarskich i róż-
nych przy odbudowie baraków drewnianych, znajdujących się
w Gdańsku przy ul. 3 Maja nr 10-11.

Słabe kosztorysy otrzymać można za zwrotem kosztów —
codziennie od dnia 24 lipca 1948 r. w godz. 9-15 w kancelarii
Kursów na miejscu.

Oferty w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków,
składać należy w kancelarii Kursów przy ul. 3 Maja nr 10-11
w Gdańsku do dnia 30 lipca 1948 r. do godz. 11.30, gdzie w tym-
że dniu o godz. 12 nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Narodowym
Banku Polskim Oddział w Gdańsku wadium w wysokości 2 proc.
oferowanej sumy oraz odpis karty rejestracyjnej lub rejestru
handlowego. Władze Kursów zastrzegają sobie prawo unieważ-
nienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez zobowiązania po-
noszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego powodu, oraz prawo
wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu. 6719-k

PRZETARG

Centrum Wzrost. M. O. w Słupsku — prosi o datę prze-
targu na remont bloków koszarowych, który odbędzie się
dnia 2 sierpnia 1948 r. o godz. 12, a nie — jak mylnie po-
dano 1. 9. 1948 r. w Dz. Bałtyckim z dn. 23. 7. 1948 r. 6825-k

DZIŚ
HENRYK
SZTOMPKA
TEATR WIELKI-WRZESZCZ ■ POCZĄTEK 19.30
#20k

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

MOTOCYKL sprzedaw 200 DKW, bardzo dobry —
Wrzeszcz, Morska 47 — tryzjer. 6844
LIMUZINA Ford-Eifel, stan b. dobry, okazynie
do sprzedania. Wiadomość: tel. 20-92, Gdynia.
6724
CHEVROLET ciężarowy w dobrym stanie sprze-
dany za 500.000 zł. Gdańsk, Owiana 1 „Siano-
kos”. 6740
DREWNO opałowe dębowe oraz iglaste wagono-
w i detalicznie sprzedaje najtaniej Państwowa
Fabryka Bececk 1 Kadzi w Gdańsku, ul. Wisłna
nr 4, tel. 4-24-34. Tłociny bezpłatnie. 6705-k
MOTOCYKL 100 cm. sprzedam. Oliwa, fabryka
„Anglas” od godz. 15. 6783
ZNACZKI pocztowe — klasy — albumy — ko-
zystnie poleca „Filatelia” — Gdynia, Święto-
jańska 14. 6467-k
OPEL — Olympia na sprzedaż stan dobry, ko-
zystnie. Gdynia, ul. Kartuska 5. 6810
SPRZEDAM stół czarny dąb, krzesła kryte
skórą i kuchnię nowoczesną. Gdynia, Morska 97
m. 12 od godz. 16. 6785-k
SPRZEDAM pianino jasne kryżowe, biblioteczkę.
Wiadomość: Wrzeszcz, Jaskowa Dolina 3 kiosk.
6826
SPRZEDAM pas skórzany transalpin 15 m
+ 16 cm podwójno sztyt. Stan b. dobry.
Wrzeszcz, Wajdeloty 14 (parter) Dębaki. 6829

ZGUBIONO kartę RKU, odcinek zameldowania
na nazwisko Wrubel Marian. 6798-k
SKRADZIONO dowód wykupu mebli, wystawio-
ny przez OUL Gdańsk, Stanisław Tytus Or-
nia. Sandomierska 16. 6819
ZGUBIONO bilet tramwajowy rodzinny MZK na
nazwisko Butkiewicz Zofia. 6828

WOLNE POSADY

TECHNIK dentystyczny potrzebny. Oferty Dr. Bał-
tycki „Dentysta”. 6735
FRYZJERKA bardzo dobra potrzebna zaraz —
Wrzeszcz, Morska 47. 6845
CENTRALA HANDLOWA Przemysłu Elektrotech-
nicznego, Oddział Gdańsk — Oliwa, Grunwaldzka
nr 485, przyjmie NATYCHMIAST: 1) samodzielnie-
go księgowego, 2) samodzielnego referenta
administracyjnego. Zgłoszenia z dokład-
nym życiorysem prosimy kierować do Admini-
stracji Dziennika Bałtyckiego pod nr 6708-6708-k
Personalnego — pokój nr 3. 6836-k
INSTYTUCJA kredytowa w Gdańsku przyjmie 4
pracowników o kwalifikacjach następujących:
wykształcenie wyższe lub średnie handlowe —
kandydaci ze znajomością księgowości maszy-
nowej mają pierwszeństwo. Zgłoszenia z dokład-
nym życiorysem prosimy kierować do Admini-
stracji Dziennika Bałtyckiego pod nr 6708-6708-k
FRYZJERKA i pomocnik potrzebni od zaraz. —
Gdynia, ul. Daszyńskiego 9. 6823
RETUSZEROW — portrecistów poszukujemy.
Oferty piśmienne D. Bałt. pod „Chalupnik”. 6804

KUPNO

PRYWATNA własność, parcele — ziemię, lub za-
budowaną z widokiem na morze, bez długów,
kupie. Oferty pod „Morsze” do Dr. Bałtyckiego.
6875
KSIĄŻKI z zakresu bednarstwa, w dowolnym je-
zyku zakupu natychmiast Państwowa Fabryka
Bececk 1 Kadzi w Gdańsku, ul. Wisłna 4, —
tel. 4-24-34. Dobrze zapłacimy. 6704-k
„DZIURKARCE” maszynę do obrabiania dziur,
posiadam zakupi Fabryka Futrzarska Gdańsk,
ul. Łąkowa 35, tel. 312-36. 6815

LOKALE

ZAMIEJENIE 3 pokoje z wygodami w Sopocie na
łazienkę w Łodzi. Zgłoszenia „Panto” Sopot, Plac
Wolności 10 pod „Franciszek”. 6751-k
MIESZKANIE 3-pokojowe wraz z meblami, centr.
ogrzewaniem, łazienką, ogródkiem w Szczecinie
zamiennie na mieszkanie na trasie Gdynia —
Gdańsk. Wiadomość: Szczecin, Kiosk Mode-
lewskiego, Brama Portowa pod „Zemiana”. 6712-k
ZAMIEJENIE 2-pokojowe mieszkanie na pojedyn-
czy domek Sopot. Zwrot kosztów. Sopot, Chmie-
lewskiego 2 m. 5, godz. 8-11 i 19-22. 6788
MIESZKANIE 2 pokoje, kuchnia, wygodny, ume-
blowane odstąpię. Wiadomość: „Czytelnik” —
Lebork. 6761-k

POSZUKUJE pokoju umeblowanego od 1 wrze-
śnia, na linii Gdynia — Gdańsk. Zgłoszenia Po-
rtań, Mickiewicza 29, inż. Fedacki. 6824
ZAMIEJENIE dwa pokoje na trzy komfort —
Wrzeszcz. Oferty: Wrzeszcz, Jaskowa Dolina
nr 47-b pod „Wrzeszcz”. 6830
3-POKOJOWE mieszkanie wyłączone z półogrod-
kiem do odremontowania. Oliwa. Oferty pod 3388
6725
NIEDUŻE mieszkanie z wygodami w centrum
Wrzeszcza, wyłączone oddam za zwrot kosztów
remontu. Oferty: „Czytelnik” Wrzeszcz, Grun-
waldzka 8 pod „Mieszkanie”. 6814

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

ZGUBIONO dokument na zakup mebli w Okręgo-
wym Urzędzie Likwidacyjnym we Wrzeszczu na
nazwisko Mariusza Carewicz, cedowany na Ma-
riana Stelmarszczyka. 6641
ZGUBIONO portfel z dokumentami: zaświadczenie
stałe, zaświadczenie RKU, karta rybaczka, książkę
materiałową, legitymację wozniową i różne inne
dokumenty na nazwisko Długi Paweł, Hel, Kola-
na Rybacka 51. 6723
ZGUBIONO prawo jazdy zielone nr 19596 na na-
zwisko Ociepka Eugeniusz, Gdańsk, Beethovena
nr 40. 6727
ZGUBIONO dokumenty kartę RKU, odcinek „a-
miedowania, zaświadczenia z PUR na nazwisko
Paskiewicz Alfred, Elbląg, Niborska 1. 6832-k
SKRADZIONO kartę rehabilitacyjną na nazwi-
sko Zikota Otto, Elbląg, ul. Słowackiego 2. 6833-k

ZAGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Transp. nr
16284 wydaną w Londynie. Leopold Wołoszyn.
6776
ZGUBIONO dokumenty: kartę rejestr. RKU Włoc-
ławek, kartę rejestr. handlową, dowód osobisty
niemiecki na nazwisko Gasiowski Czesław. 6777

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Marynarzy nr
13221 na nazwisko Tuczyski Kazimierz. 6782

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez
RKU Starogard, zaświadczenie wydane przez
Prokuraturę Sądu Okręgowego w Gdańsku, od-
cinek zameldowania, zaświadczenie repatriacyj-
ne, pieniądze z portfelem na nazwisko Piesik
Walerian. 6750-k

ZGUBIONO zaświadczenie tymczasowe rehabili-
tacyjne na nazwisko Korka Anna. Wrzeszcz. 6800

ZGUBIONO kartę RKU Cieszyńską wystawioną w
lipcu 1945 r. na nazwisko Słowik Stanisław. 6801

POTRZEBNA pomoc domowa od zaraz. Gdynia,
ul. Chłanowskiego 14 m. 7. 6806
WOJSKOWE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLA-
NE zatrudni od zaraz 20 malarzy, 5 blacharzy.
Zgłoszenia, Śląska 53, Wydział Personalny. 1809
POTRZEBNI: manicurzystka, fryzjer — fryzjerka.
Sopot, Plac Wolności 12. 6811-k
CZELADNIK i uczeń rzeźnicznicy potrzebni od za-
raz. Puck, ul. 10 Lutego 10. 6781
POTRZEBNY samodzielną wulkanizator. Zgłosze-
nia — Wulkanizacja Gdańsk ul. Szafarja 9. 6797-k

PANSTWOWA BECZKARNIA Gdańsk, ul. Wisłna
nr 4 przyjmie natychmiast na pracę kłópkarzy,
bednarzy — oraz doświadczonych kierowników dła-
wu tartaczego. 6706-k

SZLIFIERZY do pi i noży na bardzo dobrych
warunkach przyjmie natychmiast Państwowa Fa-
bryka Bececk, Gdańsk, Wisłna 4. 6707-k

PRZEDSTAWICIELA wprowadzonego energoizma-
na wej. gdańskie poszukuje Laboratorium
Chlorodont Łódź, Piotrkowska 117, tel. 219-87.
6711-k

POTRZEBNY od zaraz kuchmistrz lub kucharka.
Jaskowa Rybacka” Stalina 26, tel. 340.
6813-k

KRESLARZ potrzebny. Zgłoszenia Wrzeszcz.
Pnińskiego nr 8, II piętro. 6831

POSAD POSZUKUJA

DYPLOMOWANA kosmetyczka poszukuje posa-
dy. Zgłoszenia do Dr. Bałt. pod nr 3428. 6822
ZDOLNY, energiczny, wykształcenie średnie i
handlowe z praktyką księgowości i maszynopisa-
nia poszukuje pracy. Zgłoszenia z warunkami
na „Odpowiedzialny”. 6823
INTROLIGATORKA dobra siła fachowa poszuki-
wa posady. Oferty do „Czytelnika” Sopot, Rokos-
sowskiego 21 pod „Introligatorka”. 6709

SZOFR, prawo jazdy zawodowe, poszukuje
posady. Zgłoszenia Dr. Bałt. pod „Szofer”. 6714

BIEGLE maszynistka korespondentka perfect
niemiecki, szuka pracy. Zgłoszenia. Dr. Bałt.
pod 3413. 6780

40-LETNIA pracownia, czysta, dobrze sżyje, Zgło-
szenia „Słowo Polskie” pod „Widowa” Wrocław.
5872-k

SAMODZIELNA siła biurowa z branży budowlanej,
znajomości buchalterii, wszelkich prac biu-
rowych, podatkowych, socjalnych, biogeo-
napiom, znajomości organizacji spółdzielczej.
nie poszukuje od zaraz odpowiedzialnej posady w Gd-
ni lub Gdańsku. Zgłoszenia „Wiedza” Zabrze
ni lub „Solidna 26”. 6791-k

STARZA, wykwalifikowana gospodyni szuka
posady, najchętniej u starszego pana. Oferty
„Czytelnik” Wrzeszcz, Grunwaldzka 8. 6816

HANDLOWE

ODSTAPIE z uprawnieniami kiosk inwalidzi.
Punkt b. dobry. Oferty Dr. Bałt. Wrzeszcz.
Jaskowa Dolina 47-b sub „Pisne”. 6827

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI.
Informacje Lublin, skr. poczt. 105. 6695-k

RÓŻNE

BARAK w Gdańsku blisko dworca na skład lub
garaż do wynajęcia. Donejska. Chodowiecka-
go 6. 6818

UCZCIWEMU znalazcy za zwrot okularów w skó-
rzanym etui, składam serdeczne podziękowanie.
A. F. z Poznania. 6802

ZNALAZCA WALORÓW otrzyma znaczna nagro-
dę. Numery akcji wiadome. 6812-k

RESORY WSZELKIEGO RODZAJU na zamówie-
nie wykonuje Gdańska Wyłomna Sprężyn —
Gdańsk, Angielska Grobla 15. 6784

POLERUJEMY fortepian, pianino, meble, urzą-
dzenia sklepowe — solidnie, tanio. Wrzeszcz,
Morska 42 („Bałtyk”). 6799-k

CENNIK OGŁOSZEŃ:				
OGŁOSZENIA	WYMIAROWE:	za słowem	w tekście	nekrologi
do 70 mm	za 1 mm szer. 1 szp.	35.—	70.—	30.—
do 120 mm	" "	45.—	80.—	40.—
do 200 mm	" "	55.—	100.—	75.—
do 300 mm	" "	90.—	125.—	100.—
ponad 300 mm	" "	90.—	150.—	125.—

Zastrzeżona miejsca za 1 w tekście 50% Ogłoszenia, wymiarowa wódf drobnych: 50 mm 1 szp. 50% drożej, większe 1 szp. 100% drożej Za ogłoszenia tabelaryczne (bilanse) i kombinowane 100% drożej.

OGŁOSZENIA DROBNE: 30.— zł za słowo, poszukiwanie pracy 15.— zł za słowo, minimum 10 słów, maximum 40 Tłusty druk 100% drożej. Za niedziela i święta 30% dopłaty. Z terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Należność za ogłoszenia należy kierować przez PKO konto Nr XL-4004 Biuro Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: w Gdyni: Biuro Ogłoszeń „Czytelnik”, 10 Lutego 27. Księgarnia „Czytelnik” 10 Lutego 9. W Sopocie: Sklep „Czytelnik”, ul. Rokossowskiego 27. w Olsztynie: B. Rakowska, Armii Polskiej 1. we Włocławku: Księgarnia „Czytelnik”, Grunwaldzka 8, E. Rodkiewicz, Wajdeloty 9/2, J. Wójciewicz, Jaskowa Dolina 47b; w Gdańsku: H. Myśkowska, Jana z Kolna 19.

„SMIAŁO I SZCZERZE!”

Stuprocentowy mężczyzna

Wiele razy czytałam w „Dzienniku Bałtyckim” dobre rady dla takich co się do was zwracają. Myślę, że i ja otrzymam wskazówkę w moim zmartwieniu.

Mam narzeczonego, który mnie bardzo kocha i chce się ze mną żenić. Ja go też bardzo Kocham i myślę, że nam byłoby bardzo dobrze razem. Ale moja przyjaciółka mówi, że on nie jest stuprocentowym mężczyzną, bo jest niepalący. Ona mówi, że taki mężczyzna, który nie pali, nie jest mężczyzną i że w domu musi zawsze pachnieć mężczyzną. Mój Leos nie pali i ja się teraz martwię, że on nie jest stuprocentowym mężczyzną. Myślałam, że on się może nauczyć palić, ale powiedział, że dla głupiego widzi mi się nie będzie się truć tym paskudztwem. A Marysia mówi, że za granicą to wszyscy mężczyźni palą teraz fajki, bo to bardzo po męsku. Więc ja nie wiem, co mam teraz zrobić i zapytuję Szanowną Redakcję, czy naprawdę stuprocentowy mężczyzna musi palić papierosa? A może konieczne fajki? Proszę o odpowiedź i kreślę się z poważaniem

Nieszczyliwa

Ponieważ wszyscy mężczyźni w redakcji są niepalący, nie możemy wydać bezstronnego sądu. Może zrobisz za nas czytelnicę i czytelniczki. Jakim warunkom musi odpowiadać stuprocentowy mężczyzna? (Red.)

W kąpielówkach do kina

Wiele się mówi o rozrywkach kulturalnych dla mas. Podstawowa rozrywka jest kino, toteż obserwujemy wielką frekwencję w kinach.

Przepełnione też było, jest i chyba będzie „kino” w Nowym Porcie. Tylko jaka szkoda, że „kino” tego nie ma zamiaru obejrzeć sobie ktoś z „wyższej” Filmu Polskiego. Istny cud techniki! Szkoda, Filmie Polskie, że z jednej strony zabiegasz o jak najlepsze filmy, z drugiej zaś każesz strudzonemu widzowi siedzieć w obskurnej dziurze i jeszcze osmieszasz się nazywać ją kinem. Najpierw brudno, że strach! Czy z

tych 35-45 zł za bilet nie można odłożyć chociażby złotówki na farbę? Dalej „kino” owo w czasie seansów zamienia się w istne krematorium, gdyż nie ma najmniejszego otworu wentylacyjnego. Aż żal patrzeć na obłąkanych potem widzów (dosłownie!). Po trzecie: czy to już konieczność przed seansem lub w czasie przerw trzeba aż do znużenia grać „Czerwone maki spod Monte Casino”? Sądzę, że żołnierze tam polegali na inne sobie wspomnienie zasłużyli.

Wyslij delegata, Filmie Polskie, do „kina” w Nowym Porcie. W kąpielówkach, w masce gazowej, głuchego i niewidomego. Ten będzie zadowolony.

Swoją zaś drogą doloż po złotówce czy nawet więcej do ceny biletów i obiel chociażby tę klatkę, zaopatrz w wentylator, a „Czerwone maki” zastap czymś bardziej odpowiednim. Wtedy i Nowy Port będzie z Ciebie zadowolony.

Henryk Bałachowski

Dekaruzelizacja

Ratujcie ulicę Mickiewicza w Elblągu. To nie są żadne żarty, a plaga, taka sama, jak szczyry i prosimy o trutkę na odkaruzelowanie ulicy...

Bez różnicy na korzyść dla miasta, w innych krajach pozwolono by takiej karuzeli na pobyt tylko przez 24 godziny. Tu zaś stoi od maja i szarpie nasze stargane wołgi nerwy. Ratunku, ratunku, prosimy. Elblążanie.

Zapomniany pomnik

Tuż obok dworca głównego w Gdańsku, naprzeciw kościoła św. Elżbiety — stoi pomnik, na którego widok każdy gdańszczanin powinien zarumienić się ze wstydu. Na cokole pomnika umieszczono tablicę ku czci poległych obrońców Westerplatte z 1939 roku i zdobywców Gdańska w roku 1945. Ale tablice te są odrapane i zniszczone przez deszcz, a ze szczytu obelisku sterczy żelastwo i zwisają druty. Prosimy o uporządkowanie obelisku.

Przechodzień

W INNYCH LISTACH:

Stały czytelnik wyraża uznanie przez wodnikowi w katedrze oliwskiej, który w swoich komentarzach podkreśla polskość tej pięknej świątyni.

P. Stanisław Zyber zapytuje czy istnieje w województwie gdańskim przedsiębiorstwo, które zakupuje rośliny lecznicze.

P. Bojanowska z Gdańska podaje krytykę zakaz hodowli kur w miastach Wybrzeża. Zakaz ten uderzył najbardziej ludność robotniczą. Drób, hodowany w niewielkiej ilości, zapewniał wiatym, robotniczym dzieciom jajka — których rodzice nie są w stanie kupować po wysokich cenach.

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

P. F. Rodowicz, Elbląg. Posiadacz bi letów zniżkowych korzystają również z wolnego przejazdu w drodze powrotnej z Wystawy Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu do miejsca zamieszkania.

P. Janina Karlińska, Oliwa. Sprawy meldunkowe na Helu załatwia zarząd gminy Hel w Jastarni. Proszę zwrócić się listownie.

P. S. Budziński, Wrzeszcz, R. W. — Gdynia i Władysław Grzesiuk, Gdańsk. W sprawie poszukiwania krewnych w Ameryce proszę się zwrócić do Rady Polonii Amerykańskiej: Prezes Rady Polonii Amerykańskiej Franciszek Świątek, Chicago 22, Illinois, 1200 N Ashland Avenue.

Rodzice dzieci przedszkolnych w Nowym Porcie. Sprawdzimy sami.

Spróbujmy być wobec wszystkich tolerancyjni, wyrozumiali, go tówi... do pomocy... zobaczymy wokół siebie same uśmiechy... z numeru 19-go

Pod światło

Rozmowy kulturalne

— Pojedziesz z nami na wystawę? — zapytała mnie któregoś dnia p. Zuzia, dodając przy tym: — bo ja już ciebie znam: — artysta, piękno, sztuka absolutnie ciebie nie pociągają, zawsze wolisz te swoje beznadziejne mecze hokerskie, gdzie walą się po łbach nawet bez wyraźnej ku temu przyczyny...

Chciałem wyjaśnić początkowo, że wystawę już odwiedziłem, ale w porę spostrzegłem, że wszelkie tłumaczenia i tak na nic by się nie zdały. Pojechaliśmy. Weszliśmy na salę, gdzie przed poszczególnymi eksponatami stały grupki zwiedzających. Zatrzymałm się przed obrazem, który przedstawiał rozrobione ciało na nieheblowanej desce, a któremu ktoś dawał nazwę „Akt”. Zastanawiałem się przez chwilę nad dziwną techniką malarską, kiedy rozmyślanie moje przerwała fachowa dyskusja mych towarzyszek.

— Ależ Zuziu — mówiła Dzidzia — można mieć rozmaite gusta, ale ty już stanowczo przesadzasz...

— No nie wiem. Mam wrażenie, że się mylisz. Spójrz na to połączenie kolorów! Przecież to jest wymiennie. Naprawdę pięknie! Poza tym bardzo oryginalny pomysł... bardzo...

— Pomysł ostatecznie — może, ale wykonanie pod psem. Po prostu wstyd...

— Och, co do tego, to jestem przekonana, że się mylisz, takie np. wykończenie, to po prostu rzadko się spotyka. Mia łabym może ten jedyny zarzut, że całość powinna być bardziej ożywiona jakimś jaśniejszym kolorem. Za dużo czerni...

— No wiesz, to by była przecież straszliwa pstrokaczka.

— Widzę, że absolutnie się nie znasz i nie idziesz z duchem czasu, przecież to jest właśnie modne.

— Możliwe, że modne, ale spójrz cho-

ciażby na tę linię, przecież można skończyć ze śmiechul

— Zupełnie naturalna linia, nie wiem co widzisz w niej śmiesznego. To właśnie jest sukcesem współczesności, że nie szuka wcale łatwej popularności, a po prostu narzuca, zmusza do stosowania się do pewnych określonych zasad. W tym wypadku może tylko coś nie coś za długa... No dobrze, a co ty o tym sądzisz? — zwróciła się nagle do mnie w chwili, gdy usiłowałem zgłębić myśli autora obrazu.

Zastanowiłem się. Ta dyskusja, której byłem świadkiem, przekonała mnie, że mam do czynienia z ludźmi, którzy znają się na rzeczy. Moja odpowiedź winna być co najmniej na równym poziomie. Wpatrywałem się w obraz coraz namietniej:

— Tak... moim zdaniem... ta deska jest w istocie trochę za długa — mówiłem, przypominając sobie ostatnie słowa jednej z dyskutujących — tak, ale czywiście, że za długa. Przecież nigdy nie widziałem, żeby ciało można było rozrzucać na tak długiej desce, no, a co do linii, to przynajmniej, że rzeczywiście nie spotykana. Całość... nie tego... nie bardzo przekonująca

— No dobrze, a pantofole?

Zmrużyłem oczy, odszedłem parę kroków do tyłu, później z powrotem, ale pantofole na obrazie nie zauważyłem. Spojrzałem jeszcze raz i stwierdziłem z całą stanowczością, że się nie mylę.

— Na którym płótnie? — zapytałem zaintrygowany.

— Zwarłowałeś? Na żadnym płótnie! Przecież widzisz chyba, że to jest oryginalny zamaz, czeski zamaz... O czym ty właściwie myślisz?

— No, o tym... jakże no... ten obraz... „Akt”...

— Chyba jesteś nieprzytomny. Przecież my z Zuzią już pół godziny mówimy o tej pani w tej długiej modnej sukni, o tam...

Dopiero teraz spostrzegłem swój błąd. Cóż, psia kość, znówu przekonały mnie, że nie znam się na sztuce i nie wiem, co to jest sztuka

Może rzeczywiście lepiej już jechać na te mecze bokserskie... (bis)

Skrzynka porad prawnych

102. Stała czytelniczka N. P. Mały Kack. Należy oczekiwać na wynik sprawy karnej, po czym dopiero poczynić dalsze kroki. Dziwne jest zachowanie się O., lecz nie widzimy podstaw prawnych do wniesienia skargi karnej do Prokuratury.

Krzywozprzysięstwo jest karane więzieniem do lat pięciu lub aresztem. Dalsze zapytania są bez znaczenia prawnego.

103. Kobylska Józefa. Może Pani wystąpić do komornika sądowego z wnioskiem o wprowadzenie w posiadanie — skoro postanowienie Sądu jest już prawomocne.

Żadnych obowiązków w stosunku do obecnych mieszkańców Pani nie ma, zaś ich żądania są bezpodstawne. Nie jest również zobowiązana do sprzedania swe go domu lokatorom.

LISTY DO DZIAŁU „SMIAŁO I SZCZERZE” NALEŻY KIEROWAĆ POD ADRESEM REDAKCJI „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO”, GDYNIA, MŚCIWOJA 9

SPORT

Grom — Zjednoczenie (Zabrze) w pływaniu

W niedzielę 25 b. m. o godz. 16 rozpoczęło się na basenie miejskim w Wejherowie mecz pływacki pomiędzy czciovą drużyną Śląska Zjednoczenie (Zabrze), a Gromem (Gdynia). O klasie gości świadczy wynik uzyskany przez Zjednoczenie właśnie z Gromem na zimowym basenie w Zabrzu. Drużyna Śląska zwyciężyła wówczas w stosunku 80:72. W skład Gromu wchodził: Marchlewski, Krzyżanowski, Zawadzki, Bu dziszówna i inni.

Ciekawie przedstawiają się biegi w konkurencjach klasycznych gdzie druży

na Zjednoczenia wystawia renomowanych zawodników. Poza tym zaczęta rywalizacja — datująca się już od mistrzostw Polski — rozegra się w konkurencjach kobiecych w biegach sztafetowych.

Na zakończenie odbędzie się mecz piłki wodnej. Wyjazd dla zawodników i gości nastąpi w Gdyni w niedzielę o godz. 14.14.

Spotkanie powyższe winno przynieść szereg interesujących biegów i przyczyni się do dalszego spopularyzowania sportu pływackiego w Wejherowie

Słaby poziom eliminacji pływackich w Wejherowie

Nieprzybycie zespołu pływackiego Polonii (Bytom) na eliminacyjne zawody do Wejherowa, pozbawiło imprezę tak atrakcyjnego pojedynku jak spotkanie Ramola — Marchlewski. Brak pływaków Śląskich odbił się również w innych konkurencjach męskich, gdzie osiągnięte wyniki stały na słabym poziomie. Trochę lepiej było w konkurencjach żeńskich, gdzie ton nadawały dobre pływaczki poznańskiego „Sanu”, Malicka i Żurkówna. Pewnym urozmaiceniem zawodów był start Marchlewskiego w biegu na 400 m. d. w. i w sztafecie 4 X 200. Zainteresowanie w pierwszym dniu słabsze ze względu na konkurencyjną imprezę (Karlove Pole — Gryf). W drugim dniu na trybunach i wzdłuż basenu dookoła basenu znalazła się duża ilość widzów.

Wyniki techniczne:
Panowie — 200 m. d. w. — 1) Małeczki (San — Poznań) 2:52,3, 2) Sobczak (Film, Łódź) 2:58,8.

200 m. klas. 1) Woźniak 3:21,9, 400 m. d. w. Poza konkursem. 1) Marchlewski 5:43,4, 2) Sitkowski (Grom) 6:12,7. W konkursie 1) Sobczak (Łódź) 6:15,4.

100 m. d. w. 1) Małeczki 1:12,6, 100 m. klas. 1) Nowiński (Odra Szczecin) 1:33.

100 m. grzbiet. 1) Wolny (Odra Szczecin) 1:28.

400 m. d. w. 1) Małeczki 4:27,2.

Sztafeta 4 X 200 d. w. 1) Łódź kombi nowana (Kaliszak, Stanowski, Sobczak, Marchlewski) 12:07.

Panie. — 100 m. d. w. — 1) Żurkówna (San — Poznań) 1:29,1.

100 m. grzbiet. 1) Żurkówna 1:51,9, 100 m. klas. 1) Malicka (San — Poznań) 1:43.

200 m. d. w. 1) Żurkówna 3:22,1, 200 m. klas. 1) Malicka 3:35,7.

Sztafeta 3 X 50 m. d. w. 1) Poznań (Kiempa, Żurkówna, Malicka) 2:17,2.

Sztafeta 4 X 100 m. klas. 1) Poznań (Malicka, Żurkówna, Kiempa, Skotnicka) 7:50,7.

Dziś zawody konne w Sopocie

W dniu dzisiejszym na torze wyścigowym w Sopocie rozpoczyna się o godz. 18 zawody hipiczne w wykonaniu grupy sportowej Ministerstwa Obrony Narodowej. Rozegrany zostanie konkurs skoków z przeszkodami. Podobne imprezy odbyły w szeregu miast, a ostatnio w Warszawie w wykonaniu tych samych jeźdźców, wywołały olbrzymie zainteresowanie i zgromadziły rekordową ilość widzów.

Jeszcze raz przypominamy Czytelnikom, ażeby nie pomylili zawodów tych z wyścigami konnymi (totalizator).



— O Boże, co ja zrobiłam...

Powiedziany Marianowi adres Donalda pieczę bolesnym wyrzutem. Widzi szczytą, bliską twarz i nieruchome oczy, koloru zachmurzonego nieba. Mundury policji... Setki rak, wyciągniętych oskarżycielskim ruchem... Setki głosów: „Macie go! To on! Arnold!” A Donald uśmiecha się gorzko... „Dziękuję ci Krysiu”... Słyszy jego szept. Z każdego kąta pokoju patrzą jego oczy. Smutne, dalekie oczy, które się nigdy nie śmieją...

Pierwsza fala nienawistnej rozpaczki odeszła. Może zbyt szybko powzięła decyzję? Może musiał tak nagle odpłynąć? A jeżeli nawet porzucił ją, to czy miała prawo tak robić, jak zrobiła?

...Mundury policji zaciskają się wokół Donalda stalowym kregiem... Krystyna zamyka oczy. Nie chce patrzeć. Ale i tak przez zacisnięte powieki wdziera się spokojna, zrównoważona twarz...

Wtuliła się w poduszkę i do świtu nie zmrużyła oczu. W kącie pokoju stał Arnold. Człowiek, którego tak bardzo kochała...

...Noc jest zimna. Z pełnego morza idą ciemne tyraliery fal. Skaliste brzegi Szwecji toną w mroku. Gdzieś niedługo lénia rzadkie światła nadbrzeżnych domów i płoną znicze wysokich latarni. Daleko na północy został Sztokholm.

Smukły jacht płynie bezszelestnie. Płachty żagli zwisają bezwładnie wzdłuż strzelistych masztów. Równy rytm pracującego silnika wstrząsa pokładem. Na rufie w oszklonej kabinie stoi niski grubas w skórzanym bluzie. Oczy ślizgają się po manometrach i zegarach. Ręce na kole sterowym. Kurs na Malmoe...

Spod pokładu dobiega smuga żółtego światła. W kajucie panuje cisza. Inżynier Allister leży na koł. Nie śpi jednak. Mózg pracuje gorączkowo... Ostatni etap wielkiej drogi Arnold skończył swą działalność. Niknie tak, jak pracował: bezszelestnie i cicho. Nikt go nie zna. Dla wszystkich pozostał człowiekiem-widmem...

Nieruchome oczy mrużą się nagle.

— A... Krystyna?

Nie! Chyba i ona nic nie wie. Zresztą... Jej można zaufać. Na pewno.

— Czy nie potraktowałem jej jednak zbyt brutalnie?

Krótką chwilę zastanowienia. Przemija szybko. Arnold jest twardy i nie zna kompromisów. Gdyby kierował się uczuciem, dawno już zgubiłby w więzieniu. Szkoda jej...

— Trudno...

Znowu powraca na twarz delikatny cień uśmiechu. Czasami trzeba przecież uderzać ostro i nagle... Wielka gra dobiegła końca. On jeden wstaje od niej jako zwycięzca.

W maszynowni i pod pokładem płyną skrzynki

złota z „Mormack Sea”. Schowane dobrze, nikt ich nie znajdzie. Jeszcze jeden postój w Malmoe. W willi przy Lillatorg czeka Maria. Smukła dziewczyna o ciemnych, jakby załamanych oczach. Ale teraz Allister nie myśli o jej twarzy. Widzi przed sobą ojca Marii.

Sir Douglas Fielding, wysoki, tęgą szlachcic angielski. Właściciel wielkich majątków ziemskich, naczelny dyrektor jednego z najpotężniejszych stalowych koncernów, polityk i kawaler wielu orderów. Zna go osobiście...

— Jeżeli Maria się zgadza, ja nie mam nic przeciwko temu — oświadczył Allisterowi przed paru miesiącami na bankiecie u pewnego dyplomaty.

Maria już wyraziła swą zgodę...

Krystyna była coppersad ładniejsza. Była jedyną kobietą, która potrafiła go tak długo zatrzymać. Ale ludzie pokroju Arnolda nie znają sentymentu. Życie ich idzie torem, nakazanym przez rozum...

Idzie będzie najlepiej — szepce właściciel jachtu. I widzi Malmoe... Brązowe oczy Marii... Kopenhaga... Londyn... Salony sir Douglasa...

Pokład komfortowego transatlantyku... Potem Kanada... Słub... W Toronto istnieje kilka fabryk, związanych blisko z ojcem Marii. Złoto ulokuje się w akcjach. Resztę w bankach. Można nazwisko teścia będzie potężnym puklerzem, osłaniającym go przed ewentualnymi przykrościami. Widzi już kres dalekiej drogi. Arnold przestał istnieć. Zniknął w chwili, gdy uderzenia władz śledczych dosięgły jego ludzi. Teraz jest tylko pan Harold Kenyon, zamożny fabrykant duński, płynący do Kopenhagi na swym własnym jachcie...

— Panie szefie!

Do drzwi puka pomocnik maszynisty.

— Proszę!

Młody, wiecznie uśmiechnięty chłopak. Wraz ze swym stryjem tworzy całą załogę jachtu. Pewni są, bo nic nie wiedzą...

— Panie szefie! Jakis kuter każe nam stanąć. To pewnie straż przybrzeżna...

Kamienny spokój. Twarz, jak wykuta z brązu.

— No to stawajcie!

Chłopak nie wiadomo dlaczego uśmiecha się i wychodzi. Po chwili nagle wstrząśnięcie. Donośne głosy na pokładzie. Allister ziewa i zapala papierosa... W okolicy serca czuje dziwny, niezrozumiały ucisk...

Ciężkie kroki dudnią nad kabiną. Znowu ktoś puka. Ale inaczej, niż pomocnik maszynisty. Ostro i energicznie

— Proszę

— Dobry wieczór! Czy pan jest właścicielem jachtu?

— Tak...

— Poproszę o dokumenty!

(Ciąg dalszy jutro)